Nr 87. Dnia 19 kwietnia. Sobota. Dnia 7 (19) kwietnia 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Hermogenesa M.
Jutro: Ś. Sulpicjusza M.
Poniedziałek Ś. Anzelma B.
Wtorek: ŚŚ. Sotera i Kaja.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 58 | Długość dnia godzin 13 minut 58
Zachód „ „ 7 „ 3 | Przybyło „ „ 6 „ 20

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: ŚŚ. Wojciecha B. i Grzegorza M.
Czwartek: Bony P.. Jerzego M. i Fidelisa K.
Piątek: Ś. Marka Ewangelisty.
Piątek: ŚŚ. Kleta i Marcelina.

— Przypominamy, że jutro w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej, rozpoczyna się odpust tygodniowy dla uczczenia Pięciu ran Zbawiciela. Dzisiaj już odbędą się tamże pierwsze uroczyste Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

Wotywa odpustowa odbędzie się jutro o godzinie 9 zrana.

W dniu jutrzejszym też, jako w trzecią niedzielę rozpoczętego kwartału, w kościele św. Marcina, przy ulicy Piwnej, odprawioną zostanie o godzinie 9-tej rano, przed ołtarzem św. Tekli, Panny i Męczenniczki na Jej cześć, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniem i z procesją, uroczysta Wotywa kwartalna, bractwa panieńskiego imienia św. Tekli.

— Ewangelja święta przypadająca na niedzielę jutrzejszą, zwaną Przewodnią, zapisaną jest u Jana świętego w rozdziale 20-tym: „O pokazaniu się Chrystusa Pana uczniom“.

—Przypominamy także, że jutro odbędzie się nabożeństwo członków zgromadzenia drukarzy warszawskich, o godzinie 9-tej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej.

— *Magistrat miasta Warszawy*, zawiadamiając panów właścicieli domów w mieście Warszawie i na przedmieściu Pradze położonych, iż z dniem 3 (15) kwietnia r. b. rozpocznie się w kasie miasta Warszawy pobór składki od ubezpieczenia zabudowań za rok 1879, magistrat uprzejmie prosi panów ubezpieczonych, aby rzeczoną składkę w ciągu miesiąca kwietnia r. b. uiścili, nadmieniając, iż podług obowiązujących przepisów, po upływie tego terminu, regulowaną będzie do opóźniających się w zapłaceniu onej egzekucja i że oprócz kar egzekucyjnych, doliczanym będzie, również tytułem kary, procent w stosunku 1% za każdy miesiąc opóźnienia się w opłacie. Przytem magistrat zwraca uwagę pp. kontrybuentów, aby należną od nich składkę wnosili wyłącznie na ręce właściwego kasjera.

PIERWSZE KROKI.

W pierwszym tomie „Pamiętników dziennikarza“, zmarły przed kilkoma dniami redaktor *Figura*, Hipolit Villemessant w następujący sposób opisuje początek swej dziennikarskiej karjery:

„Interes z wstążkami w Blois nie udał się; miałem wprawdzie wówczas dopiero lat 22, ale miałem już żonę i dwoje dzieci w dodatku.

Trzeba było budę zamknąć i gdzieindziej szukać szczęścia.

Przyjechałem tedy do Paryża.

Co począć?... mam dwie buzie do nakarmienia i dwa malutkie dzióbki głodne żeru i powszedniego chleba. Byłem sprytnym, zręcznym—nie miałem kłopotu z wyborem zawodu, bo do żadnego nie byłem przygotowanym. Miałem wszelako wiele pociągu do wyrzucania pieniędzy i nie chciało mi się odmawiać czegokolwiek sobie, albo mej rodzinie.

Drugiego garnituru nie posiadałem w mej garderobie, ale miałem już wówczas zwyczaj dwa razy dziennie się przebierać; szkoda tylko, że w jedne i te same suknie.

Prawdę powiedziawszy, buty moje szwankowały już w okolicy wielkiego palca a tu i owdzie potrzeba było atramentem zaciemniać białość skarpetki, przeglądającej przez popękaną skórę...

Dzionek mijał jeden po drugim a ja zawsze jeszcze nie wiedziałem co począć ze sobą. Pewnego razu zaprowadził mnie przypadek, a raczej zrządzenie losu, które ludzki sceptyzm „przypadkiem“ nazwał—do restauracji. Tu spotkałem Martinet'a, współpracownika *Siècl'a*, jednego z weteranów naszego dziennikarstwa.

Poznałem się z nim, pogawędziłem; on był przystępnym, ja rozmownym i w krótkim czasie byliśmy już dobrymi przyjaciółmi; czasami towarzyszyłem mu do drukarni jego dziennika, gdzie miał obowiązek układać artykuły do numeru i robić korektę.

W ten sposób wtajemniczyłem się w cały proces tworzenia owej czarno zadrukowanej bibuły, nazwanej gazetą i tam zaleciał mnie po raz pierwszy ów charakterystyczny zapach farby drukarskiej, który ma to do siebie, że rozłakamia do druku i znajdującego się w tej sferze kusi życzeniem: a gdybyś to i ty był wydrukowanym!..

W tym samym czasie wpadło mi na myśl, że dzienniki mód, przeznaczone dla najbardziej eleganckiego świata, haniebnym drukiem odbijane były.

Wspomniałem o tem temu i owemu, ale każdy wzruszył ramionami i odpowiedział mi, że w takiem piśmie nie o czcionki, ale o rysunki głównie chodzi; druk i papier, to rzeczy podrzędne.

— Chciałbyś pan może—mówiono mi ironicznie—aby mody połączyć z literaturą i przy formach kroju dodawać feljetony.

— A dlaczegożby nie?—powiedziałem sobie i świetna myśl przyszła mi do głowy.

Poszedłem do Lévy'ego, właściciela drukarni *Siècl'a*, w której bywałem już z Marsinetem. Lévy przyjął mnie bardzo uprzejmie i przyrzekł wydawać dziennik mód—na kredyt. Inaczej też być nie mogło, bo grosza własnego nie miałem.

Początek udał się, mogłem śmiało iść dalej.

Było to w tym samym czasie, kiedy balet w wielkiej operze święcił najpiękniejsze swoje tryumfy a Marja Taglioni, królowa wszystkich tancerek przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, zbierała niepodzielne laury na scenie; wystawiano właśnie z ogromnem powodzeniem nowy balet pod tytułem „Sylfida“.

Tytuł ten wydał mi się nietylko dla baletu, ale i dla dziennika bardzo ponętnym i eleganckim.

Złożyłem wizytę pannie Taglioni, oznajmiłem jej, że postanawiam mojemu dziennikowi nadać nazwę baletu, w którym ona tyle tryumfów zbierała i prosiłem ją o poparcie; przyjęła moją prośbę z ujmującą grzecznością; ochrzciłem tedy pismo *Sylfidę*.

Wpadłem też na świetny pomysł, który mi się błyskiem genjuszu wydał; *Sylfidę* postanowiłem sprzedawać... perfumowaną.

Ba!— ale jak to zrobić? pieniędzy nie miałem, ale nigdy też nie troszczyłem się wiele tem, zkąd je mieć będę.

Następnego dnia udałem się przedewszystkiem do Guertam'a, najsłynniejszego wówczas perfumiera, któremu o ile wiedziałem wiele na reklamie zależało. Zawarłem z nim ugodę. On mi dostarczył pewną ilość flakoników z pachnidłami, ja natomiast przyrzekłem mu pewną ilość wierszy reklamy w *Sylfidzie*.

Przyszła wreszcie chwila upragniona, mogłem wywiesić na domu, w którym mieszkałem—a mieszkałem wówczas tylko na czwartem piaterku, czarną tablicę marmurową z napisem złotemi literami: *La Sylphide. Journal de modes*.

Zjawił się też w mojej redakcji na poddaszu gość, pierwszy prenumerator!.. był nim niemiec jakiś, jak się to później dowiedziałem, reprezentant dyrekcji pocztowej w Kolonji, zajmujący się dostarczaniem zagranicznych gazet dla swego kraju.

Wysoki, otyły jegomość, kaszlący jak wół i ocierający sobie czoło i kark opasły z potu, zaprenumerował *Sylfidę* na cały rok z góry i wypłacił mi gotówką czterdzieści franków!

Serce mi biło jak młotem.

Pierwszy prenumerator! pierwszy!... tylko ten, który kiedykolwiek w życiu zakładał pismo perjodyczne, zrozumie to głębokie wzruszenie; w tej samej chwili właśnie zadzwoniono w pobliskim kościołku, —by-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Tryumfy demokracji i letargiczne poczucie obowiązków w Tow kredyt. ziem., tudzież Tow. dobroczynności. — Entuzjazm miłośników sztuki.— Czem dla kraju jest p. Sulimierski jako wydawca słownika jeograficznego, a p. Domański jako fabrykant zapałek? — Czytajcie Spencera!... — O osobie w sile wieku i o kapuście na garnki.

W tej chwili nastrojony jestem na ton demokratyczny, za co — wszystkie dobrze wychowane osoby, wierzące w paczulę, don Carlosa i sztukę niemyślenia o niczem w kilku najbardziej dystyngowanych językach, serdecznie przepraszam.

Rzeczywiście dnie upłynione były jednym ciągiem tryumfów naszych, demokracji. W wielką niedzielę czy w wielki poniedziałek demokrata Szymon Biernacki przekonał świat o tem, że posiada niezbędne warunki do zajęcia wysokiego społecznego stanowiska na — Ujazdowskim placu i że nietylko głową, ale także mocnem przytwierdzeniem kończyn górnych i dolnych zdobywa się podziw tudzież uznanie współczesnych.

W wielki piątek i w wielką sobotę na nas, demokracje, dopuszczano się we wszystkich kościołach żebraniny połączonej z natręctwem w jedwabnych sukniach i glansowanych rękawiczkach. Nareszcie w wielki czwartek znowu nam, demokracji — myto nogi.

Po tylu dowodach naszej wartości i tylu hołdach składanych nam, zdaje się, że mamy prawo być dumnymi przynajmniej do Przewodów. Należy nam się to tem więcej, ze również w upłynionym tygodniu wsparliśmy potężnie skarb państwa i industrji krajowej, zajmującej się uduchownieniem produktów kartoflanych i jęczmiennych.

Akcyza i społeczeństwo mogą z nas być zadowolone.

Zasługi nasze zajaśnieją tem wyraźniej, gdy postawimy je obok działalności instytucyj cieszących się ogólnem zaufaniem i powagą.

Aby zaś nas nie posądzono o stronność, zapożyczymy taktu od kolegi i przyjaciela Jacka Soplicy, który od wielu lat pełni obowiązek chorążego partji arystokratyczno-ziemiańskiej w *Niwie* i żółcieje na widok demokraty, nie posiadającego dowodów legitymacyjnych w miejscu właściwem.

Otóż kolega nasz i przyjaciel poruszył obecnie, po raz setny zapewne, sprawę 10,000 rs. zapisanych przez ś. p. Konarskiego na utworzenie warsztatów wzorowych. Sprawa ta zaczęła się jeszcze wówczas, gdy *Niwa* pisywała: *wyparszy się* zamiast wyparłszy się i pragnęła robić kobiety majtkami — okrętowemi. Od owej chwili *Niwa* miała czas stać się z białej błękitną, z błękitnej pomidorową, z arkuszowej książeczkową, ale zapis Konarskiego pozostał tem czem był, tojest: mytem.

Wykonaniem zapisu Konarskiego zajmuje się Towarzystwo kredytowe ziemskie i w ciągu kilku lat zrobiło z nim tyle, ile Tow. dobroczynności z zapisem Staszyca na domy zarobkowe w ciągu lat pięćdziesięciu.

Dzięki tej metodzie „wysiadywania“ zapisów, straciliśmy kilkudziesięciu zdolnych rzemieślników, jakich mogła wydać instytucja Konarskiego i kilka tysięcy ludzi porządnych, których mógł ocalić dom zarobkowy Staszyca, a których nędza porobiła złodziejami lub żebrakami. Współcześnie kraj wydał na złodziei miljony, a obecnie ma tę tylko moralną pociechę, że ani członkowie Tow. dobroczynności, ani Tow. kred. ziemskiego nie nadwerężyli, zbytkiem bieganiny i pracy, swoich cennych fizycznych i umysłowych uzdolnień.

Postępowanie takie w każdem innem społeczeństwie nazywałoby się: lekceważeniem obowiązków, u nas jednak nosi specjalną nazwę „trudnych okoliczności“. Skutek przecie jednego czy drugiego będzie ten sam, a mianowicie: że nikt już chyba na cele ogólne żadnych nie zapisze kapitałów.

Dodamy jeszcze słówko. Oto — do pobudek: szanowania woli zmarłych i dbania o interesa kraju przybywa dziś nowy czynnik: „trudne okoliczności“ zagrażające wszystkim społeczeństwom bardzo niedobrą perspektywą. Sądzimy zaś, że równie dom zarobkowy, jak i wzorowe warsztaty, pomyślny wpływ w tym właśnie kierunku wywrzeć mogą.

Towarzystwo dobroczynności i Tow. kred. ziemskie nie źle zrobią pomyślawszy trochę nad tym tematem, który, niby amonjak, ma własność budzenia ospałych.

Jeżeli jednak poważne instytucje lubią zwłóczyć wykonywanie obowiązków, to już zasobniejsze klasy mieszkańców Warszawy odznaczają się gorączkową niecierpliwością w kwestji — odwiedzania cyrku Salamońskiego. U drzwi wchodowych tej instytucji staczają się regularne bitwy, a licytacja na bilety przybrała tak ponętne rozmiary, że zachęcony nią, sam kasjer cyrku, żąda zamiast pięciu — szesnastu rubli za lożę.

łem przekonany, że to dzwon na uczczenie mojej uroczystości redaktorskiej.

Miałem siadać do śniadania i z wielkiej radości nie mogłem się powstrzymać, aby mojego jedynego dotąd prenumeratora nie zaprosić do stołu. Żyje on dotychczas, widuję go dość często w biurze *Figara*. Pewnego rodzaju rozrzewnienie wkrada mi się do serca ile razy spotkam starego jegomościa i zawsze mam ochotę wyświadczenia memu pierwszemu prenumeratorowi jakiej przysługi“...

Vilemessant opowiada dalej w jaki sposób udało mu się popchnąć *Sylfidę* w świat i zapewnić jej przyzwoite utrzymanie; umieszczał on reklamki w tekście, mniej lub więcej zręczne i kazał sobie po 5 do 6 franków płacić za nie.

Interes szedł wybornie, sztuka reklamowania rozwijała się pod kierunkiem sprytnego, choć sprzedajnego dziennikarza — do ideału.

Villemessant jeszcze jedną kombinację utworzył; wydzierżawił on w *Presse* Girardin'a jeden feljeton „modny“ w tygodniu, płacił za niego 100 franków, ale zarabiał na nim dziesięć razy tyle, gdyż każdy wiersz w tym feljetonie był reklamą, a każda reklama opłacała się feljetoniście na wagę złota.

Wszystkie składy, handle, fabryki kupowały tam wzmiankę, pochwałę, wspomnienie kilkuwierszowe.

Powodzenie zachęciło go do wyzyskiwania w ten sam sposób kilku innych dzienników, w których na spółkę z drugim wydzierżawiał tygodniowe feljetony.

Mimo to wszystko, pomimo znacznych dochodów, fundusze nie starczyły na wydatki; Villemessant na rachunkach się nie znał, buchalterja była dlań zawsze dość ciemną zagadką, administratorowie *Sylfidy* oszukiwali go i okradali ohydnie.

Zdarzyło się w końcu, że zbankrutował, a dopiero po wielu przejściach podratował go i świetnie na nogi postawił *Figaro*, ów jenjalny *Figaro*, który strzygł i golił każdego, byle mu tylko dobrze zapłacono.

Prasa nasza, Bogu dzięki — ani na takich Villemessant'ów, ani na *Figarów* — balwierzy dziennikarskich, nie zdobyła się jeszcze i nie tak rychło zapewne zdobędzie; dziennik może być źródłem dochodu, ale nie śmie być środkiem eksploatocji. +

Odczyty muzeum przemysłowego.

—H— Muzeum przemysłu i rolnictwa, instytucja, której założenie przed laty kilku z prawdziwą witaliśmy przyjemnością, która obiecywała i obiecuje dużo, a wiele już spełniła, słowem jedna z najbardziej interesujących ogół i najwięcej przynieść mu mogących pożytku instytucji, w szeregu środków dążyć mających do osiągnięcia postawionego jej celu, jakim jest wspieranie i podniesienie rolnictwa i przemysłu, nie pominęła też — odczytów.

Muzeum znajduje się względem przemysłu i rolnictwa krajowego w charakterze instruktora, powinno ono nauczać, dawać materjał do porównań, badać pilnie postępy na odpowiednich polach za granicą, stosować to, co u obcych dobrego, na naszym gruncie, wyszukiwać złe strony u nas dla poprawiania ich itd., słowem lepiej usposabiać wielce zaniedbane na tym punkcie siły produkcyjne kraju i dawać inicjatywę.

Bezzaprzeczenia też dla osiągnięcia tych celów jednym z najdzielniejszych środków są wykłady publiczne z dziedziny rolnictwa i przemysłu.

Z prawdziwą przyjemnością zaznaczyć winniśmy, że muzeum na polu tem się nie zaniedbywało, a szereg wykładów pp. Jankowskiego, Gersona, Wojzbuna i Berdau, oraz urządzone w laboratorjum muzealnem kursa cukrownictwa, chlubnie o usiłowaniach jego w tym kierunku świadczą.

A przecież z przykrością przyznać trzeba, że zacne i jak najpiękniejsze w inicjatywie starania w rzeczywistości, za niewielkim tylko wyjątkiem (mowa o kursach cukrownictwa), przynosiły niezmiernie mały pożytek.

Pożytek bowiem płynący z odczytów i wykładów publicznych mierzy się przedewszystkiem liczbą ich słuchaczy, a jeżeli audytorjum złożone z kilkunastu ledwo osób, korzyść ztąd dla ogółu spada do zera.

Na odczytach zaś w muzeum przemysłowem, nigdy nie widzieliśmy więcej nad kilkadziesiąt osób...

A jednak odczyty muzeum, wypowiadane zwykle przez specjalistów, wybornie znających swój przedmiot, są obrobione często wzorowo, niekiedy odznaczają się przystępnością wykładu, zawsze zaś mają treść interesującą...

Jakież są więc przyczyny, że odczyty tak nielicznem cieszą się zwykle audytorjum?

Pytanie to zadawaliśmy sobie wielokrotnie, i tu właśnie chcemy wskazać zarządowi muzeum te warunki urządzania odczytów, które zdaniem naszem utrudniają obecnie a nawet uniemożliwiają ogółowi korzystanie z dobrych chęci i ekspensów muzeum przemysłowego; zabieramy zaś głos w przekonaniu, że muzeum zrozumie, iż jedynie życzliwość i szacunek dla instytucji tyle pożytecznej skłania nas do obecnego wystąpienia.

Odczyty muzeum przemysłowego, których wewnętrznej wartości, jak już zaznaczyliśmy, zupełny oddajemy hołd, szwankują na punkcie wewnętrznego urządzenia, a mianowicie: brak na nie dogodnego lokalu; są one urządzane w niewłaściwym czasie; przedmioty ich nie są dobrane zbyt trafnie i ceny wejść odznaczają się nadmierną wysokością.

Kwestja lokalu najsilniej bije w oczy, od niej też zaczynamy.

Odczyty bowiem odbywają się w jednej z salek lokalu muzeum, mogącej pomieścić osób—*sto jedenaście.*

Cyfra ta nie ulega wątpliwości, kilkakrotnie bowiem dla ciekawości obliczaliśmy ilość krzeseł w salce ustawionych, a jest ich jedenaście rzędów, w każdym po dziesięć krzeseł.

Otóż jeżeli z góry liczebność audytorjum ograniczoną jest w tak dotykylny sposób, czyż trzeba się dziwić, że na odczytach bywa i wyciąga z nich pożytek zaledwie kilkadziesiąt, jeżeli nie kilkanaście indywiduów?

Szczupła więc lokalność na odczyty przeznaczona, jest jedną z najpoważniejszych tam krzewieniu oświaty z katedry odczytowej w muzeum szkodzących; drugą równej doniosłości przeszkodą jest związana z pierwszą—zbytnia wysokość cen wejść.

Rzecz prosta, że jeśli salka sto jedenaście tylko osób pomieścić może, cena wejść wyższą być musi niż gdyby sala liczyła ich kilkaset, ponieważ koszta prelekcyj w tym ostatnim razie rozkładają się na większą niż w pierwszym przypadku liczbę osób z dodaniem tylko nowej pozycji — większej liczby krzeseł.

A jednak cena miejsc na odczytach, których praktycznem zadaniem jest oświecać maluczkich i ubogich zarówno duchem jak i w środki materjalne, nie może i nie powinna być wysoką — i w tym razie muzeum ponoszące i tak wiele ofiar dla dobra publicznego, powinnoby się starać o przeprowadzenie wszelkiej możliwej tu redukcji.

Przechodzimy do trzeciego punktu — niewłaściwie obranego na prelekcje czasu.

Doświadczenie ostatnich odczytów profesora Berdau urządzanych jednocześnie z uczęszczanemi prelekcjami na rzecz osad rolnych, smutny przykład wybornie zresztą opracowanych wykładów p. Wojzbuna o leśnictwie, wypowiedzianych w chwili, gdy ani jednego leśnika lub obywatela ziemskiego w Warszawie nie było, zbyt wyraźnie same przemawiają, ażeby cokolwiek trzeba było dodawać.

Bo przecież jeżeli odczyt nie będzie w danej chwili nikogo interesował lub jeśli przypadnie jednocześnie z innym bardziej renomowanym wykładem, któż pomimo niezaprzeczonej jego wartości będzie go słuchał?

Z nietrafnością wyboru czasu na prelekcje połączony jest ściśle nietrafny wybór przedmiotów.

Tu rozróżnić trzeba dualizm w celach muzeum a mianowicie: popieranie rolnictwa—i przemysłu; zdaniem naszem pod względem odczytów muzeum zbyt może faworyzuje rolnictwo i za mało zwraca uwagi na przemysł.

A jednak, jeżeli mowa o odczytach nie stanowiących ścisłego ciągu wykładów, lecz doraźnie tylko w sposób popularny przedmiot rozpatrujących, to wypowiadane w Warszawie powinny one liczyć na publiczność miejską rzemieślniczą i odpowiednio do tego zastosować treść.

Jakiem podobne odczyty przy taniości wejść cieszyćby się mogły powodzeniem, najlepszym dowodem niechaj będą urządzane przed kilku laty dziesięciogroszowe odczyty popularne dla rzemieślników.

Nikt nie zaprzecza, że i ludność wiejska mogłaby korzystać z odczytów tanich o treści zastosowanej do rolnictwa a traktujących doraźnie przedmiot, lecz wykłady owe w żadnym razie nie powinnyby być urządzane w Warszawie ale w którem z miasteczek—podczas jarmarku i t. p.

Zresztą odczyty dotyczące gospodarstwa wiejskiego, jako to o lasach przez p. Wojzbuna i projektowane prelekcje „O własnościach ziemi ornej“, mogłyby się odbywać w Warszawie, ale tylko w chwili, gdy gości tu liczne grono ziemian, taką zaś epoką jest jarmark wełniany i t. p.

Takie są, zdaniem naszem, wadliwości odczytów urządzanych przez muzeum przemysłowe.

Ależ na miłość Boską panowie! czego wy się tak śpieszycie? Prawda, że istota obdarzona zmysłami potrzebuje rozmaitości wrażeń i coraz nowych przedmiotów do widzenia; prawda, że instytucja w której rozum koni, małp i psów walczy o lepsze ze zręcznością ludzi godną jest podziwu, ale na co ten pośpiech?.. Znamy czynności życiowe niecierpiące zwłoki; cyrk przecie ani teatr areną ich nie były nigdy. Nie traćcie więc przez niecierpliwość pieniędzy, które na inne uciechy przydać się wam mogą i nie płaćcie tak wiele za prawo stania się zabawnymi, gdyż to dotychczas zdobywało się darmo.

Jeden dzień w którym na odpowiedź kasjera: „nie ma biletów!“ widz spokojnie odejdzie od kasy, przyczyni się do unormowania cen, a nawet do „poważniejszego traktowania sztuki“ przez całą trupę.

W tym samym czasie gdy zastępy miłośników piękna, w których ocknęła się waleczność przodków, zębami i pazurami zdobywają cyrkowe szańce, — gromadka ludzi „innej sfery“ i pojęć pod kierunkiem: Filipa Sulimierskiego, Bronisława Chlebowskiego i Władysława Walewskiego, wsród ciszy i bez przygód, pracują nad: „Słownikiem jeograficznym Królestwa Polskiego i krajów przyległych.“

Słownik jeograficzny... Niejednemu zapewne zrobi niespodziankę, ale nauczy wszystkich. Największą jego zaletą będzie materjał porównawczy.

Słownik taki musi być pracą zbiorową. Jakoż istotnie prospekt wylicza dotychczas 129 współpracowników wszelkich zajęć, wyznań i płci. Znajdujemy tam artystów, literatów, nauczycieli, księży, pastorów, obywateli, lekarzy, bankierów, subjektów i kobiety. Nie przypominam sobie wydawnictwa, któreby skupiło tyle różnorodnych żywiołów i stanowiło pod tym względem zupełniejszy obraz społeczeństwa.

Autor projektu słownika p. F. Sulimierski już raz pierwotną myśl swoją rozszerzył. Niech ją rozszerzy jeszcze lepiej i—da nam rysunki: ubiorów, budowli znakomitych lub typowych, narzędzi rolniczych itd. Dziwi mnie to nawet, że w prospekcie słownika nic o tych rzeczach nie wspomniano, choć współpracownikiem jego jest Andriolli, który, o ile wiemy, oddawna na tem polu pracuje.

Nakład zaś zdaje się, że robić można śmiało, publiczność bowiem hojnie go zwróci. Nie wątpimy, że nawet namiętni zdobywcy kasy cyrkowej znajdą jeszcze jakieś kilka rubli na kupno słownika.

Wartoby też zwrócić się do lekarzy z prośbą, aby ci robili pomiary wzrostu i siły ludności, z którą mają stosunki, a także — zwrócili uwagę na jakość i ilość pożywienia ludu. Względy tu wymienione należą do najważniejszych, a jednak wiemy o nich bardzo mało.

Inną reklamę zrobię innemu przyjacielowi mojemu p. Domańskiemu, który pospołu ze swym przyjacielem p. Jarkowskim założył nową fabrykę zapałek.

Zapałki te wyglądają bardzo oryginalnie: nie leżą w pudełku, ale są osadzone na wspólnej podstawie, co je robi podobnemi do szczotki.

Zalety ich są niezrównane. Choćby jaka desperatka wymoczyła i tysiąc łepków tych zapałek, a potem miksturę taką wypiła, nie otruje się, są to bowiem tak zwane: szwedzkie.

Powtóre — zapałki p. D. są tańsze od szwedzkich. Szwedzkich za 10 groszy dają 250, a „warszawskich“ 288. Nie drwijcie zaś z tej oszczędności! Gdyby w kraju było tylko miljon rodzin a każda zużywała dziennie tylko 10 zapałek, wówczas na zapałkach p. D. kraj oszczędziłby 90,000 rs. Pomyślcie więc ile to szkół utrzymać, albo ludzi wykarmićby można, za owe 38 zapałek oszczędzonych na 10 groszach?...

Potrzecie zapałki te, jako szwedzkie, zapalają się tylko o swoją podstawę, nosić więc ich po kieszeniach nie można, ani walać niemi ścian. Z tego powodu w kuchniach, restauracjach i w gospodarstwach wiejskich okażą się one bardzo pożytecznemi.

Albowiem wierzcie mi o najmilsi! że kwestja sposobu zapalania zapałek ważną w życiu odegrywa rolę.

Pewien, dobry i dystyngowany młody człowiek zaręczył się z dobrą i dystyngowaną panienką. Zaręczywszy się, był już z nią na stopie poufalszej i palił papierosy w jej obecności.

Poufałość między narzeczonemi nie jest naganną w pewnych granicach. Nieszczęściem, dobry i dystyngowany młody człowiek posunął się zadaleko i—jednego dnia chcąc zapalić papierosa, potarł zapałkę o tę część garderoby, bez której chłopczyki stają się podobnymi do panienek!...

Był to czyn już nietylko demokratyczny, ale wprost demagogiczny. Skutkiem czego panna zemdlała, a młody człowiek dostał dymisję ze swej godnej zazdrości posady!

Zaprawdę, gdyby w dniu onym znane już były „warszawskie“ zapałki mego przyjaciela Domańskiego, ludzie ci utworzyliby najpiękniejsze i najserdeczniejsze stadło.

Wy wszyscy zatem, którzy pragniecie być dobrymi obywatelami kraju i szczęliwymi małżonkami, kupujcie czemprędzej „Słownik jeograficzny“ i zapałki

A teraz —**nasze postulata.**

Oparte na powyższych konsyderacjach dążą one wprost do usunięcia onych niedogodności.

Żądamy więc, aby muzeum dla odczytów swych w Warszawie odbywać się mających obierało treść więcej rzemieślniczy ogół obchodzącą i obliczoną na wykład popularny, w czem za wzór służyć mu mogą organizowane przed laty kilku w teatrze Rappo odczyty dziesięciogroszowe.

Na myśl tę poruszoną niedawno mimochodem przez p. Jeleńskiego w *Niwie* pilną zwracamy uwagę zarządu muzeum.

Rzecz prosta, odczyty takie nie mogłyby się odbywać w stodziesięcio-osobowej salce muzeum, koszt najęcia obszernej sali (w której z resurs) zwróciłby się zapewne z opłaty za wejście licznych bez wątpienia naówczas słuchaczy.

Co do przedmiotu, wybrać go bardzo łatwo, a chętni też do przemawiania z katedry bez wątpienia się znajdą.

Wspominaliśmy np. niedawno z okoliczności wystawy paryzkiej, że wykazane na wszechświatowym turnieju postępy w różnych gałęziach produkcji byłyby wybornym do wykładu dla muzeum tematem, wskazywaliśmy nawet osoby, któreby się rzeczą tą mogły zająć—głos nasz jednak przeszedł bez echa.

Obecnie dodamy, że z wystawy paryzkiej muzeum przemysłowe otrzymało sporo ciekawych nowości.

O owych nowościach złożonych w głębi składów muzeum nikt dotąd nic nie wie: owoż, gdyby zarząd muzeum uprosił kogo ze specjalistów o zaprodukowanie w publicznym odczycie (przy zachowaniu powyżej wskazanych przez nas warunków) tych wszystkich ciekawych przedmiotów i narzędzi wraz z wyjaśnieniem ich zastosowania i znaczenia, już byłoby to daleko pożyteczniejsze niż wszystkie prawie dotychczasowe wykłady muzeum — słuchane przez niewielu i niewielu obchodzące.

Tyle o odczytach popularnych dla rzemieślników.

Gdyby starczyło muzeum przemysłowemu środków i chęci, poradzilibyśmy mu przedsiębranie czegoś analogicznego dla wieśniaków; odczyty zaś tego rodzaju mogłyby być wypowiadane po miasteczkach w czasie jarmarków.

Prócz tego w czasie napływu ziemian do Warszawy pożądane byłyby odczyty więcej specjalne, na temat naprzykład własności ziemi ornej i t. d.

Wreszcie, gdyby muzeum chciało odpowiednio rozszerzyć zakres swej działalności, mogłoby ono organizować na wzór wykładów cukrownictwa, szeregi lekcyj ściśle ze sobą powiązanych i z tego względu pożytecznych, że możnaby się zapisywać na całe ich kursa i nie tracić korzyści z ogółu wykładów płynącej...

Rzecz to zresztą do urzeczywistnienia trudniejsza i postulat więcej oddalony.

PRELUDJUM.

— O luba! aniele!
Mów, że kochasz, mów!
Żądam tak niewiele,
Dźwięku twoich słów.

Ja cierpię! o droga!
Patrz! w oczach mam łzy!
W mojej duszy trwoga,
I serce me drży!

— O luby! jedyny!
Kocham! kocham cię!
I każdej godziny
Wciąż o tobie śnię.
Bez ciebie grobowy
Noszę w sercu żal...
Ach! ach! kaszmirowy!
Tam!... tam!... patrz! patrz! szal!

M. Rodoć.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= *Praw. wiest.* pomieszcza najwyższe rozporządzenie w przedmiocie utworzenia przy ministerjum spraw wewnętrznych głównego zarządu więzień.

= Podobno w celach oszczędności zniesione być mają posady wice-gubernatorów.

= Gazety rossyjskie donoszą, że opłaty handlowe mają być rozciągnięte na cegielnie oraz na przedsiębierców prowadzących roboty ziemne.

= Ober-policmajster warszawski, przekonawszy się, że nie wszyscy rewirowi obeznani są dostatecznie z przepisami, które literalnie wykonywać mają i uwzględniając obszerny zakres ich służby, wyznaczył osobną komisję pod prezydencją pomocnika swego pułkownika Polenowa, której zadaniem będzie egzaminowanie tychże rewirowych z ich obowiązków; komisja ta czynności swoje odbywać będzie co tydzień w soboty.

= Przy ostatnich wyborach do władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie z prawa wyborczego korzystało 5821 właścicieli ziemskich, oraz 476 przedstawicieli obywateli ziemskich i 115 reprezentantów dóbr instytutowych, prawo zaś być wybranymi do władz Towarzystwa posiadało 3045 obywateli. Najwięcej wyborców liczyła gub. warszawska (1007 obywateli i 68 obywatelek ziemskich), dalej gub. płocka (784 obyw. 63, właścicielek ziemskich i 40 dóbr instytutowych), najmniej gubernje suwalska (276 właścicieli i 21 właścicielek) i łomżyńska (357 obyw. i 31 obywatelek). Cyfry te dają do pewnego stopnia pojęcie, o ile właściciele ziemscy w Królestwie korzystają z kredytu Towarzystwa i uczestniczą w jego sprawach.

= Dyrekcja Tow. kred. ziemskiego zawiadamia, że za listy zastawne wylosowane w kwietniu oraz za kupony w czerwcu płatne kasa Towarzystwa uskutecznia wypłaty i wcześniej za potrąceniem procentu za dni brakujące w stosunku 5% rocznie.

= Prelekcje w uniwersytecie warszawskim, oraz wykłady w średnich zakładach naukowych rozpoczynają się z dniem 21 bieżącego miesiąca.

= Biblioteka główna uniwersytecka, zamknięta na kilka dni, podczas feryj wielkanocnych, otwartą już została.

= Posiedzenie zjazdu sędziów pokoju pierwszego okręgu gubernji warszawskiej rozpocznie się w poniedziałek.

= Sądzenie spraw w sądach warszawskich rozpoczyna się z dniem 21 bieżącego miesiąca.

= Starszym i podstarszym zgromadzenia zegarmistrzów na następujące trzylecie zatwierdzeni zostali pp. Leopold Babczyński i August Warmdt.

= P. Józef Mancel, wychowaniec petersburskiej akademji sztuk pięknych, zaproszony został na członka paryzkiej akademji narodowej dla przemysłu, rolnictwa i handlu, oraz obdarzony od tejże medalem.

= Fabryka kopert J. Lewińskiego w Warszawie, nagrodzona medalem na ostatniej wystawie powszechnej paryzkiej, otrzymała od akademji narodowej rolnictwa i przemysłu w Paryżu za wyroby swoje, medal drugiej klasy.

= Mylnie donieśliśmy przed kilku dniami, że dr Szczygielski mianowany został lekarzem szpitala św. Tadeusza w Łowiczu, p. Szczygielski bowiem jest lekarzem szpitala dla dzieci w Warszawie, zaś ordynatorem szpitala w Łowiczu dr Zygmunt Kaczkowski.

= Jedno z pism dziwi się, że organa specjalne warszawskie bawią się w „pogadanki“ pisane z humorem a dotyczące spraw publicznych, i w zadziwieniu swem twierdzi, że nigdy i nigdzie pisma zagraniczne nie dały podobnego przykładu!

Nie chcemy dawać wielu... przykładów—ale wspomnimy tu tylko znaną powszechnie i najwyżej w całej Austrji cenioną gazetę specjalną *Landwirtschaftliche Zeitung*, do której odsyłamy zadziwionych dla przekonania się, że... w twierdzeniu swem nie mają najmniejszej racji.

O podobnych rubrykach w francuzkiej prasie nie chcemy już nawet i mówić!

= W tych dniach wyszedł w powtórnej, poprawionej i dopełnionej edycji „Zbiór powinszowań“, pióra J. A. Zygmunta.

Obfity ten zbiorek liczy wiele powinszowań, oraz przygodnych wierszyków i wszystko napisane językiem poprawnym a wierszem gładkim.

Powinszowania więc p. J. A. Zygmunta zresztą dostatecznie w pierwszem wydaniu znane publiczności, mają niezaprzeczoną wyższość nad wydawanemi od czasu do czasu niesmacznemi i bezsensownemi wierszydłami lub kursującemi w niefortunnych odpisach powinszowaniami.

Książeczkę, o której mowa, można śmiało polecić córkom i synom rodzin na uroczystości domowe.

= Jeszcze nowy kiosk.

Otwartym on zostaje od jutra na rogu ulic Hożej i Marszałkowskiej, wprost fabryki „Union“.

Sprzedaż numerów pojedyńczych i prenumerata pisma naszego wprowadzoną jest natychmiast.

= To dopiero... szyk!

Był ktoś co sprowadzał zimą dla jakiejś donny... fiołki parmeńskie.

Był inny, który dla uraczenia gości zamawiał w styczniu poziomki z Korfu.

Był jeszcze jeden, robiący podobne powyższym szaleństwa, że już zamilczymy o znanych inicjatorach kąpieli w... szampanie.

Dziś są inni...

Oto doniesiono nam, iż kilku z tutejszej „tombakowej młodzieży“ jeszcze w wielki czwartek słało telegramy do Berlina, zamawiając krzesła i loże u p. Salamonsky'ego na jego pierwsze tu przedstawienie.

Czyż nie... zabawne, a raczej czyż nie... szykowne?

Tych jegomościów wszakże, rozpierających się w cyrku, trudnoby spotkać na widowiskach filantropijnych i koncertach celem poparcia młodych talentów urządzanych.

Ale... w cyrku, to... szyk dopiero!

= Koperty w fabrykach wyrabiane mają zwykle brzeg gumowany — dla zamknięcia koperty należy brzeg ten zwilżyć i przycisnąć.

Zwilżenie takie zwykle dla prędkości odbywa się wprost śliną i językiem...

Otóż taki sposób postępowania przedstawia pewne niebezpieczeństwo.

Guma, którą zwilżony jest brzeg koperty, schnąc ściąga się ku środkowi, przez co cały brzeg po wyschnięciu gumy przybiera kształt owalnej wypukłości, a sam kraniec zesztywniony staje się ostrym i przy prędkiem a nieostrożnem zwilżaniu językiem może często takowy przeciąć i zranić...

Jak ranka tego rodzaju jest niebezpieczną, niech posłuży przykład jednego z naszych dziennikarzy p. R., którego tylko bardzo troskliwa pomoc lekarska **uratowała w tych dniach od raka w języku.**

„warszawskie“. Gdy zaś Opatrzność pobłogosławi was licznem potomstwem, kupcie jeszcze — dziełko: „O wychowaniu“—Herberta Spencera, w przekładzie Michała Siemiradzkiego.

Treść tej arcyważnej i arcyznakomitej książki przedstawię innym razem. W tem miejscu chcę tylko zwrócić na nią uwagę.

Gdyby dzieło o wychowaniu pisał niemiec, zebrałby w jednym tomie wszystko co kiedykolwiek o wychowaniu mówiono. Dowiedzielibyśmy się z tego jak wychowywany był Kain a jak Abel, co o wychowaniu myślał Plato, co Arystoteles, co ojcowie jezuici, co Rousseau, co Pestalozzi, a co Lancaster, słowem — wiedzielibyśmy o całej armji filozofów i pedagogów, ale nie o tem: na co wychowanie przydać się może?

Gdyby dzieło takie pisał nasz brat, wówczas naprzód starałby się „wniknąć“ w ideę niemca, a później streściłby jego wielką księgę w małej książeczce, z której nie dowiedzielibyśmy się już ani o wychowaniu, ani o opinjach filozofów i pedagogów, ani o tem czego chciał niemiec.

Że jednak o wychowaniu napisał jeden z największych współczesnych mędrców angielskich, nie szukał więc ani opinij greckich, ani idei niemieckich, ale wprost po gospodarsku zbadał:

1) Jakie uzdolnienia i wiadomości ludzkie najpotrzebniejsze są w życiu?

2) Jakim sposobem rozwinąć można w dziecku owe uzdolnienia i ułatwić nabycie wiadomości?

Błagam wszystkich rodziców i nauczycieli, którzy wychowują dzieci; wszystkich ludzi, którzy mają czas i chęć uzupełnić swoje wychowanie; wszystkich **obywateli, którzy pragną zaznajomić się z rozumnym** wykładem i rozumnym systemem edukacyjnym, aby książkę Spencera odczytali uważnie. Dowiedzą się z niej choćby o tej dziwnie prostej prawdzie, że chcąc zbadać jakiś przedmiot, nie trzeba odwracać się tyłem do niego, ani wywracać koziołków wobec niego, ale należy oglądać go sposobem zwyczajnym. Przekonają się, też, że chcąc np. przenieść stołek z pokoju do pokoju, nie trzeba ani myśleć o Arystotelesie, ani o przyciąganiu ziemi, ani o idei, formie, treści, wewnętrzności i zewnętrzności stołka, ale — wziąć go za poręcz i przenieść.

Szczególny bywa czasem okrzyk biedy. Oto, co czytamy w jednem z ogłoszeń:

„*Osoba*

w sile wieku życzy sobie honorową być reprezentantką domu, za mieszkanie i stół wraz z mężem emerytem, nadzór nad całem gospodarstwem z całą godnością dopełni. Tamże jest do sprzedania kapusta na garnki“.

Osoba ta widocznie próbowała już szycia, prania, maglowania, a gdy ją wszystko zawiodło, chwyta się ostatecznego środka: chce—reprezentować dom honorowo, a tymczasem sprzedaje kapustę na garnki.

Przez litość! weźcież tę osobę „z całą godnością“, dajcie jej „mieszkanie i stół wraz z mężem emerytem“ (dlaczego koniecznie z emerytem?) i wykupcie kapustę na garnki. Stół, mieszkanie, mąż i kapusta są to rzeczy z któremi zwłóczyć nie można? Każda bowiem osoba w sile wieku potrzebuje natychmiast mieszkania, stołu i męża, a kapusta na garnki — kupca, **aby w zbyt długiem oczekiwaniu obie nie zwiędły.**

Bolesław Prus.

= Wiadomo, że sławna autorka Sarah Bernard jest niezmiernie chuda.

Posiada ona jednak mnóstwo wielbicieli, pomiędzy którymi odznacza się jeden z malarzy francuzkich nowej szkoły.

Wspominając o tem dowcipny feljetonista francuzki w swoim feljetonie z wielkiego piątku pisze:

„P. O**, chcąc suszyć przez cały dzień wczoraiszy, zakupił fotografję Sary Bernard i zjadł ją... pocałunkami."

= Wczoraj o godzinie 5-tej po południu z dolnego świętokrzyzkiego kościoła wyprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki czcigodnej matrony pani D.

Około trumny, kryjącej jej szczątki, skupiło się pełne boleści i żalu za najlepszą żoną i matką rodzinne koło...

Ze smutnej tej a tyle uroczystej chwili skorzystał jakiś nikczemnik i skradł z kieszeń dwóch córek zmarłej dwie portmonetki!

W jednej z tych portmonetek, wydobytej z pod obcisłego *vêtement*, znajdowało się kilka sztuk srebrnych pieniędzy, półimperjał złoty, oraz japoński pieniążek.

Druga wszakże o wiele znakomitszym była dla złoczyńcy łupem.

Mieściło się w niej bowiem 96 rs. papierami i jeden dukat holenderski, obok notatek i pamiątkowych listów.

Kwota ta stanowiła na razie cały dyspozycyjny fundusz pani *** strata więc materjalna jest tu bardzo dotkliwą.

A teraz pytanie kto dopuścił się tak karygodnego czynu?

Oto zauważano, iż w kościele przy podnoszeniu zwłok zjawili się jacyś dwaj bardzo przyzwoicie ubrani ludzie.

Jeden z tych panów przysunął się do katafalku i zawołał nawet: „trzeba te świece odstawić..."

Wówczas to zapewne, gdy żałobny pochód zmierzał ku progom, łotry dopuścili się haniebnej operacji.

Policja ma więc ślad, — wytropienie zaś niecników byłoby tem pożądańsze, iż nie pierwszy to wypadek tego rodzaju.

= Wypadki.

* Pożar.

Dziś rano około godziny 4, przy ulicy Muranowskiej pod nr 23, ogień wybuchł w zamkniętym sklepie wiktuałów i artykułów spożywczych.

Płomienie szybko spostrzeżono.

Stróż przy pomocy kilku nadbiegłych strażników położył tamę nieszczęściu.

Sklep należał do niejakiego Maliniaka.

Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Straty nie wielkie.

* Rozbieganie się koni dorożkarskich!

Na Senatorskiej ulicy rozbiegały się konie zaprzężone do dorożki nr 4 i popędziły gwałtownie w stronę ulicy Żabiej, gdzie nareszcie powstrzymał je policjant.

Oprócz uszkodzenia dorożki, żadnego innego wypadku nie było.

* Nad Wisłą.

Na brzegu, naprzeciw posesji nr 17 na Solcu, nieostrożny woźnica, powożący wozem naładowanym deskami, cofając konie tak blizko brzegu sprowadził wóz, że takowy stoczył się w wodę, pociągnąwszy za sobą konie.

Wóz wraz z koniem zatonął.

* Z żartów.

Wczoraj rano pracujący w fabryce Żelezińskiego przy ulicy Grzybowskiej pod nr. 39, podmajstrzy z figlów rzucał kamieniami przez okno i zranił w głowę przechodzącego Herszka T.

* Wczoraj w południe przy ulicy Miodowej w jednym z podwórz duży pies należący do jednego z mieszkańców, pogryzł i dość silnie zranił w nogę człowieka, udającego się do kantoru w tem podwórzu istniejącego.

A jednak słyszeliśmy, że przepisy policyjne nakazują, aby wszystkie psy, a tembardziej duże i złe, zaopatrzone były w kagańce...

— Komitet kwest zawiadamia, że w poniedziałek o godzinie piątej po południu odbywać się będzie w dalszym ciągu obliczanie kwesty wielkanocnej. Do obliczenia zaproszeni zostają następujący delegowani: pp. Seweryn Niedzielski, Jan Gautier, dr Stanisław Chomętowski, Aleksander Zawadzki, Aleksander Moldenhawer, Ludwik Herkner, Szymon Werner, Antoni Chybowski, Stanisław Krajewski, Paweł Czarkowski, August Miaskowski, Andrzej Meller, Daniel Żołtyński, Władysław Korwin Pawłowski, Cezar Skoryna, Ignacy Szulc i p. Jerzy Berthold. Prezydujący w komitecie ma nadzieję, że członkowie komitetu kwest będą **również obecni przy obliczeniu.**

— Austryjackim i węgierskim poddanym przypomina się niniejszem, że podpisanie adresu z powodu srebrnego wesela Ich Cesarkich i Królewskich Mości odbywać się będzie w kancelarji oberpolicmajstra m. Warszawy jenerała świty J. C. M. Buturlina, jutro, w niedzielę, od godziny 10-tej zrana do 6-tej wieczorem.

— Na posiedzeniu komitetu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych d. 8 kwietnia r. b. odbytem przyjęci zostali na członków rzeczywistych Towarzystwa pp. Hertz Stanisław, kasjer gł. Banku pols.; Hordliczko Edward, właśc. fabryki; Kuchowicz Stanisław, nadleśny leśn. Wyszków; Konitz Teodor, adwokat; Krafft Bronisław, nadleśny; Podhorski Michał, obyw. ziem.; Riedel Stanisław, kupiec; Schürr Wiktor i Sztenbartt Jakób.

W zastępstwie vice-prezesa Towarzystwa
członek komitetu *F. Sobański*,
p. o. sekretarza komitetu *Kosmowski Ignacy.*

Nekrologja.

† W dniu 20 kwietnia r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. Magdaleny z Wreńskich **Teskiej**, odbędzie się nabożeństwo za jej duszę o godzinie **9-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które rodzina zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —7452—

† W dniu 21 b. m., to jest w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Röhr**, doktora medycyny, odprawioną zostanie o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Aleksandra msza żałobna za spokój jego duszy, na którą pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —7338—

† W dniu 21 kwietnia, w poniedziałek, z powodu rocznicy śmierci ś. p. Seweryna **Elzanowskiego**, odbędzie się msza święta za spokój jego duszy, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-tej** zrana, na którą pozostała żona wraz córką zaprasza krewnych i znajomych. —7486—

† W dniu 21 b. m., to jest w poniedziałek, jako w siódmą rocznicę śmierci ś. p. Apolonji z Kucharskich **Plewińskiej**, odprawioną zostanie za spokój jej duszy wotywa św. w kościele św. Karola Boromeusza o godzinie **9-tej** zrana, na które to nabożeństwo pozostały syn zaprasza. —7561—

† We wtorek, dnia 22 b. m., o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Aleksandra, odbędzie się nabożeństwo, jako w dziesiątą rocznicę śmierci, za spokój duszy ś. p. Adama **Kamińskiego**, na które pozostała wdowa wraz z synem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —7460—

† W d. 22 b. m., o godz. **10-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, odbędzie się msza żałobna za spokój duszy ś. p. Franciszka **Skibickiego**, tajnego radcy senatora, na którą zaprasza się jego krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych. —7247—

† Ś. p. Antoni **Ankiewicz**, magister obojga prawa, radca kollegialny, b. członek b. komisji rządowej przychodów i skarbu, kawaler orderów, ostanio emeryt, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie w dniu 17 kwietnia r. b., przeżywszy lat 79. W głębokim smutku pozostała żona wraz z dziećmi i zięciem zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Karola Boromeusza, na cmentarz powązkowski, w dniu 20 b. m. i r., to jest w niedzielę, o godzinie **4-tej** po południu, oraz na żałobne nabożeństwo w tymże kościele św. Karola Boromeusza w dniu 21 b. m. i r., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-tej** zrana, odbyć się mające.

† Ś. p Teodor **Tock**, kupiec, przeżywszy lat 67, w dniu 18 b. m. przeniósł się do wieczności. Pozostała żona wraz z dziećmi, oraz brat zmarłego, zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 20 b. m. to jest w niedzielę, o godzinie **5-tej** po południu, z domu nr 3, przy ulicy Podwale, na cmentarz ewangelicko augsburski, odbyć się mające. —7551—

† Ś p. Zofia z Piętkowskich **Trzcińska**, opatrzona św Sakramentami przeniosła się do wieczności w wieku lat 35, po długiej i ciężkiej chorobie d. 18 kwietnia 1879 r. W ciężkim smutku pozostały mąż z dwojgiem maloletnich dzieci i familiją zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu 20-m b. m., o godzinie **6-tej** po południu z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej na cmentarz powązkowski. —7508—

† W dniu 17 kwietnia r. b. zakończyła życie w mieście naszem ś. p. Emilja **Hawelke**, wdowa po nauczycielu gimnazjum w Radomiu. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 20 b. m. na cmentarz powązkowski. —7490—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Paryż 17-go kwietnia. — Budżet wielkiej opery za rok 1877 przedstawia się w głównych pozycjach jak następuje. Wydatki: Personel: administracja 97,304 franków, śpiewacy 862,494, balet 239,419, chóry 168,149, corps du balet 110,436, orkiestra 279,509, kostjumerzy 103,367, dekoratorzy 217,980, figuranci 39,054, dyrektor Halanzier 38,000, ogłoszenia i inne druki teatralne 42,389, dekoracje 111,983, kostjumy 205,727, rekwizyta 77,166, podatek na ubogich 275,000, honorarja autorskie 195,317, oświetlenie 306,239, bale i koncert 210,223 — zatem ogółem rozchód wynosił 3,903,030 franków. Dochody: subwencja państwowa 800,000 franków, abonamenta 1,122,038, **dzienne dochody 1,872,062, maskowe bale 330,589,** różne dochody 20,658, — czyli ogólny dochód dosiągł cyfry 4,145,347, a zatem dochody przewyższyły wydatki o 242,311 franków.

× **Paryż** 17-go kwietnia.—Offenbach niebezpiecznie zachorował.

× **Orlean** 17-go kwietnia. — Składka, otwarta na wzniesienie w kościele katedralnym tutejszym pomnika dla biskupa Dupanloup'a, przyniosła dotąd 60,000 franków; komitet umocował p. Chapu do zbudowania pomnika.

× **Manchester** 17-go kwietnia —W telegraficznym urzędzie na stacji Wiktorja zebrała się znaczna liczba osób, celem wysłuchania za pośrednictwem telefonu Crosley'a zwyczajnego nabożeństwa niedzielnego odbywającego się w Square-Chapel w Halifax. Kazanie duchownego dra Mellor dochodziło do uszu zebranych miejscami zupełnie wyraźnie. Chorał z towarzyszeniem organu odśpiewany przez gminę słyszany był doskonale.

× **Rzym** 17-go kwietnia. — Odbywają się tu posiedzenia kongresu meteorologicznego przy licznym współudziale delegatów.

× **Medjolan** 17-go kwietnia. — Adwokat Luigi Merelli, syn głośnego impressarja, odebrał życie sobie i swej córce Krystynie; jako powód samobójstwa uważają ruinę majątkową.

× **Berlin** 17-go kwietnia.— Wyjazd Bismarcka do Warcina zaniechany został; kanclerz zabawi w stolicy do zebrania się ponownego parlamentu i weźmie udział w jego obradach.

× **Wiedeń** 17-go kwietnia. — Mac-Mahon weźmie udział w obchodzie srebrnego wesela cesarskiej pary austryjackiej.

× **Peszt** 17-go kwietnia.—Koncert połączonych kapel cygańskich, dany tu na korzyść powodzian szegedyńskich, przyniósł czystego dochodu 3,700 guldenów.

× **Lwów** 17-go kwietnia.—Ogłoszone właśnie sprawozdanie ze stanu szkół ludowych w Galicji przekonywa o postępie oświaty.

× **Petersburg** 17-go kwiejnia.—Przybyli tu powracający z Wietlanki członkowie międzynarodowej komisji: profesor dr Hirsch, profesor dr A. Biesiadecki i dr F. Kiemann.

× **Moskwa** 17-go kwietnia. — Antropologiczna wystawa została onegdaj otwartą, przy licznym współudziale różnych znakomitości.

× **Konstantynopol** 17-go kwietnia. — Z Persii donoszą, iż w okolicy między Teheranem a Taurisem było tak gwałtowne trzęsienie ziemi, iż spowodowało zawalenie się domów w trzydziestu wsiach.

Przegląd polityczny.

Ostatecznie roztrzygniętą, przynajmniej w większej połowie—została kwestja zamianowania gubernatora dla wschodniej Rumelji; telegram z Konstantynopola doniósł, że sułtan zamianował 18 b. m. Aleko-baszę gubernatorem i że ten uwiadomił wielkiego wezyra telegraficznie z Paryża, jako przyjmuje ofiarowany sobie urząd, jednakże uprasza o pozwolenie wybrania sobie zastępcy, vice-gubernatora.

Wkrótce nowo zamianowany gubernator powinien objąć swoje obowiązki; w tych dniach bowiem spodziewają się jego przybycia z Bukaresztu do Warny, dokąd już z rozkazu sułtana wysłano nawet parowiec cesarski w celu sprowadzenia Aleko-baszy do Konstantynopola.

W myśl artykułu 17 traktatu berlińskiego, Porta miała prawo ustanowić za zgodą mocarstw, gubernatora dla wschodniej Rumelji na lat pięć; Aleko-basza Vogorides na tych warunkach został też zamianowanym.

Najbardziej w tej sprawie interesowane mocarstwa, Rossja i Anglia, zgodziły się na postanowienie sułtana, można tedy jedną z ważniejszych trudności w kwestji wschodniej uważać za zupełnie usuniętą, przynajmniej do czasu.

Inna rzecz z wyborem księcia panującego dla Bulgarji; donosiliśmy według informacji gazet zagranicznych, że pod koniec bieżącego miesiąca wybór ten musi przyjść do skutku, ale wczorajszy telegram z Tirnowy zapowiada dopiero nowe wybory do Skupczyny na dzień 26-go kwietnia. Zgromadzenie narodowe w odnowionym składzie zbierze się 30-go, jeżeli wogóle do tego czasu da się cały parlament ukonstytuować.

Korespondent *Pressy* i *Polit. Corr.* rozpisuje się o stosunkach ludności bulgarskiej do mahometańskiej i utrzymuje, że one na niekorzyść tej ostatniej wypadają obecnie, gdyż żywioł bulgarski czując się dominującym odwdzięcza się z procentem turkom za odniesione dawniej uciemiężenia.

Presse, wbrew wiadomościom sensacyjnym gazet zagranicznych o dręczeniu ludności bulgarskiej i dażnościach narodowościowych, utrzymuje, że massy nie biorą w tem wielkiego udziału. Wogóle możnaby im nawet pod tym względem zarzucić prawie brak patrjotycznego uczucia! W północnej Bulgarji ludność więcej zajmuje się interesami swej kieszeni i wyzyskiwaniem wyjątkowej sytuacji, aniżeli kwestją narodową.

Sprawa króla egipskiego utknęła jakoś na drodze ku katastrofie; w Konstantynopolu zdołał on pozyskać sobie niejakie względy, a nawet dyplomacje angielska i francuska uznały za stosowne pozostawić go do pewnego czasu w spokoju, aby się więcej zawikłał w swoje plany i dół głębszy sam pod sobą wykopał. Zdarzyć się wszelako może, że sprytny Ismail basza potrafi utrzymać swoją równowagę, a wówczas Francja i Anglja nie tak łatwo odzyskają dobrą sposobność do energicznej interwencji.

Prawda, że oba mocarstwa są obecnie zanadto za-

jęte kwestjami wewnętrznemi, aby chciały akcję polityczną obciążać jeszcze nowym zatargiem z khedywem a pośrednio i z Portą Otomańską.

Telegram z Londynu przyniósł znowu wiadomość o starciach zbrojnych w Afryce z zuluańczykami; sytuacja wojenna nie zdecydowała się jak dotychczas w Kaplandzie i jak się zdaje wojska angielskie będą miały jeszcze niejedną ciężką przeprawę z nieprzyjacielem.

We Francji znowu zaczyna się burzyć i gotować, jak w przepełnionym kociołku. Obok akcji klerykalnej przeciw projektom ministra oświecenia powstaje druga akcja radykalistów, przybierająca z każdym dniem coraz większe rozmiary. Radykaliści paryscy przypomnieli sobie legendowego rewolucjonistę, odsiadującego więzienie w Chairvaux za zamach na ratusz w dniu 31 października 1870 r.

Rewolucjonistą tym jest niejaki Blanqui, który dzisiaj wzrósł na bohatera we Francji i służy tylko za hasło wszystkim partjom radykalnym do wypowiedzenia wojny błękitnej republice i jej dygnitarzom. Zachciało się nagle agitatorom radykalnym w Bordeaux zrobić Blanqui'ego deputowanym bez względu na to, że Blanqui jako więzień kryminalny nie ma prawa piastowania takiego urzędu. Właśnie dla tego, że nie ma prawa, panowie sprzecznicy na przekór istniejącemu porządkowi rzeczy chcą go koniecznie widzieć w parlamencie.

Jutro ma się ta sprawa rozegrać przy wyborach, które prawdopodobnie na korzyść Blanqui'ego wypadną i obalą przeciwnego kandydata, pana Lavertujon. Bonapartyści, przewidując konieczne następstwa i zawikłania z takiego rezultatu, postanowili głosować właśnie za kandydatem radykalistów.

Czem więcej rozterek i nieporozumień, tem prędzej „republikę djabli wezmą“, pisze otwarcie *Pays*, a że po wyborze Blanqui'ego, który rząd ze względu na obowiązującą ustawę wyborczą unieważnić musi— przyjdzie do zażartej walki stronnictw i ataków opozycji, o tem nawet wątpić nie można. Powoli zaczyna rząd republikański zbierać owoce zbyt pośpiesznego ułaskawienia komunistów z roku 1871; stronnictwo radykalne rozzuchwalone ustępstwem, zaczyna teraz po prostu dyktować rządowi, które osobistości ma na wolność wypuścić i do zaszczytów w kraju doprowadzić.

Na przyszłej sesji majowej w izbach rozpocznie się nowa kampanja wewnętrzna, której republika przedewszystkiem do czasu unikać była powinna. I tak wyzwała już klerykalizm do boju, z którym podjąć ma walkę niebezpieczną i stronnictwo reformy.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

Petersburg 19-go.—*Praw. wiest.* donosi: W Rostowie nad Donem w dniu 2 (14) b. m. wieczorem miały miejsce zawichrzenia. Zawichrzenie tłumów przybrało tak znaczne rozmiary, że musiano uciec się do siły wojskowej. Wichrzący tłum splądrował mieszkania policmajstra, komisarza i „sprawnika“; w pierwszych dwóch wszystko zrabowano, w zarządzie policyjnym niemniej wszystko rozchwytano; w dwóch cyrkułach zniszczono wszelkie papiery bieżące, oraz zrabowano wszelkie dokumenta *corpus delicti*. Wezwani kozacy z Nowoczerkaska i straż wojenna z Taganrogu zdołali przywrócić porządek; nazajutrz dnia 3 (15) b. m. Minister spraw wewnętrznych delegował na miejsce dyrektora departamentu policji wykonawczej Kosagowskiego.

Petersburg 18-go.—Jenerał Hurko mianowany został pomocnikiem Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącego wojskami gwardji petersburskiego okręgu wojennego; jenerał Bistrom zaś mianowany został członkiem rady wojennej.

Petersburg 18-go. — *Agence Russe* oświadcza ponownie, że wiadomość jakoby Rosja proponowała zebranie się konferencji europejskiej—pozbawiona jest wszelkiej podstawy.

Prtersburg 18-go. — Dochody celne w roku bieżącym wynoszą do 5 kwietnia 13,791.866 rubli kredyt. czyli więcej aniżeli w r. 1878 o 3,312,763 (w r. 1877 o 11,222,057). Złoto i srebro w monetach i sztabach przywieziono w r. 1879 na 3,679,135 rubli, zaś w roku 1878 mniej o 3,230,390; wywieziono zaś za 1,101,872 rs., mniej zaś w r. 1878 o 709,315 rubli.

Rzym, 18-go.— Wyjazd senatora Paternostro do Kairu został odroczony, Depretis bowiem chce zaczekać aż inne wielkie mocarstwa coś postanowią. W parlamencie zapowiedziano cztery interpelacje w kwestji egipskiej. Ma tu przybyć przyszły kardynał Hergenraethes, którego uważają za nowego negocjatora między Berlinem a Watykanem.

Paryż, 18-go.—Kedyw każe w całym kraju podpisywać przeciw ministrom europejskim petycje. Zagrożeni fellahowie, grecy i żydzi podpisują chętnie. Tylko szeik-ulislam się opiera. Baszowie, którzy chcą wydobyć zkądkolwiek pieniądze potrzebne na spłatę kuponu majowego, zmuszają fellahów do sprzedawania lichwiarzom dojrzewających zbiorów. Zamach stanu khedywa został podobno wywołany pogłoską, rozpuszczaną przez bonapartystów mieszkających w Aleksandrji o istnieniu wielkiego między Anglją a Francją współzawodnictwa.

Londyn 18-go.— Nawet *Times* twierdzi, że według ostatnich wiadomości, położenie w Zululandji nie jest dziś zgoła lepszem. 35,000 zulusów oczekuje na wojska zastępcze. Klęska Wood'a pod Umbeliną dowodzi, że Semarowie są równie niebezpieczni jak zulusy. Górnicy w Durham i w okręgu Newcastle najokrutniejszych dopuszczają się wybryków. Nadzieja zgody bardzo teraz słaba.

Londyn 18-go. — Nadeszła tu z Konstantynopola wiadomość, że rossjanie prowizorycznie i po terminie ewakuacji pozostaną w Rumelji Wschodniej. Z upoważnionego źródła kategorycznie wiadomości tej zaprzeczono.

Londyn 18-go. — (Izba niższa). Odpowiadając na zapytanie Goldsmitta, powiada Northcote, że dotychczas rząd tylko telegraficznie jest zawiadomionym o przesileniu w Egipcie. Anglja nie apelowała do sułtana i nie zobowiązała się do jakiejkolwiek akcji z Francją; odbywa się jednak wymiana zdań pomiędzy Anglją a Francją, która w tej kwestji również jest interesowaną.

Northcote wyraża nadzieję, że wkrótce będzie mógł dokładnie zdać sprawozdanie o tej kwestji, czy w ogóle i jakie środki mają być przedsięwzięte. Część korespondencji wkrótce przedłożoną zostanie. Nie może jeszcze przed zawiadomieniem odpowiedzieć na zapytanie o stanowisku Włoch w tej kwestji.

Forsterowi odpowiada Northcote, że powiedzieć nie może, jakoby plan względem okupacji Rumelji wschodniej absolutnie został usuniętym, powstały w skutek tego rozmaite kwestje.

Bruksella 18-go. — W zabudowaniach kopalni Agrappe pod Frameries uderzył piorun. Wybuchł pożar i poczynił znaczne szkody. Podczas katastrofy znajdowało się w kopalniach 240 robotników; — panuje obawa, że wielu z nich utraciło życie wskutek katastrofy.

Londyn 18-go. — Na konferencji dwugodzinnej oświadczył khedyw korespondentowi *Times'a*, że wszystkie trudności obecnego przesilenia powstały od chwili pierwszego sprawozdania komisji śledczej. Komisja ta negocjowała przeciwko woli khedywa pożyczkę, krajowych ministrów zastąpiła obcymi, mniej zdolnymi, obrażała notablów i nie uwzględniała wcale żywiołu krajowego.

Pomimo, że był zupełnie ignorowany to przecież popierał kedyw w sposób lojalny gabinet, dopóki cały naród w przewidywaniu okropnych skutków niechęci ludu dla europejczyków nie naglił na oddalenie ministrów. Khedyw chce tylko gwarantować spokój publiczny, jak długo rządzić może za pomocą stronnictwa narodowego.

Paryż 18-go.—Rossyjskich oficerów bawiących we Francji południowej powołano do kraju. *Liberté* twierdzi, że Szuwałow przybywa do Londynu celem przeprowadzenia kwestji wschodnio-rumelijskiej, a później zamianowanym zostanie ministrem policji. Comptoir d'Escompte wypowiedział rządowi egipskiemu zastawione u niego 229,000 obligacyj.

Berlin 18-go. — W informowanych kołach wierzą w ustąpienie Szuwałowa z ambasady londyńskiej i jako przy ustępie wymieniają Łobanow—Rostawskiego. Podług doniesień londyńskich miała Rosja nadaremnie żądać od Anglji wydania podobno do Londynu zbiegłych nihilistów — Delegaci handlu morskiego wyrazili się wczoraj przeciw zaprowadzeniu cła od bydła.

Mons 18-go. — W kopalniach Agruppe pracują ciągle z największą energią celem ocalenia nieszczęśliwych. Dotychczas jednak nie udało się ocalić ani jednego z 240 robotników zatrudnionych w kopalniach.

SZARADA.

Pierwsze wsteczne jest w muzyce,
Drugie trzecie do ciężarów,
Psuje bruki i ulice,
Wszystkie blizkie samowarów.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Romanse*).

— *Dyrekcja Towarzystwa drogi żelaznej nadwiślańskiej*, na zasadzie § 64 ustawy, ma honor zaprosić pp. akcjonarjuszów Towarzystwa na zwyczajne i nadzwyczajne ogólne zebrania, mające się odbyć w dniu 30 kwietnia (12 maja) 1879 roku o godzinie 1 z południa w St.-Petersburgu w biurze dyrekcji (róg placu Admiralicji i ulicy Grochowej nr. 1—8, lokalu 7).

Przedmiotem zwyczajnego zebrania będzie:

1) wysłuchanie relacji komisji rewizyjnej ze sprawdzenia rachunków za rok 1878 i wydania decyzji na wniosek tejże komisji, a także co do bilansu i sprawozdania rocznego, przedstawionych przez dyrekcję;

2) wybór na miejsce wychodzących: jednego dyrektora i 4-ch zastępców dyrektorów.

Przedmiotem zajęć nadzwyczajnego zebrania będą:

1) przedstawienie dyrekcji co do rozdziału budżetu, zatwierdzonego przez ogólne zebranie w dniu 6 listopada r. z. na dwie części: dla głównej linji i dla drogi obwodowej;

2) przedstawienie dyrekcji o konieczności przedłużenia drogi nadwiślańskiej od m. Lublina do m. Tomaszowa i granicy austryjackiej, jak również co do budowy posiłkowej gałęzi drogi od stacji Chełm lub Dorohusk przez Hrubieszów do miasteczka Tyszowce.

Przytem dyrekcja ma zaszczyt nadmienić:

a) na zasadzie § 47 i 48 ustawy Towarzystwa za prawych właścicieli świadectw tymczasowych lub akcyj imiennych uznane będą te osoby, na imię których też świadectwa lub akcje wydane i zapisane będą w księgach Towarzystwa przed terminami poniżej podanemi; co się zaś tyczy prawa posiadania akcyj bezimiennych, to ono służy okazicielowi takowych;

b) że przyjmowanie deklaracyj i przepisywanie świadectw tymczasowych dopełniane będzie codziennie z wyjątkiem dni świątecznych i galowych od godziny 12 do 3 po południu w biurze dyrekcji, i że czynności te, odpowiednio do § 67 ustawy, ustaną na dni 14 przed dniem wyznaczonym na ogólne zebranie, t. j. o godz. 3 po południu d. 16 (28) kwietnia 1879 r.;

c) pełnomocnicy właścicieli świadectw tymczasowych, w celu zyskania prawa uczestniczenia w ogólnem zebraniu, winni przedstawić dyrekcji swoje plenipotencje nie później, jak na dni 14 przed ogólnem zebraniem;

d) właściciele akcyj bezimiennych, chcący uczestniczyć w ogólnem zebraniu, obowiązani są przedstawić dyrekcji osobiście lub przez należycie umocowanych pełnomocników, nie później jak na dni 14 przed ogólnem zebraniem, będące w ich posiadaniu akcje Towarzystwa, albo dowody z depozytu lub zastawu takowych z oznaczeniem na nich numerów akcyj;

e) pełnomocnicy właścicieli akcyj imiennych winni w terminie powyższym złożyć swoje plenipotencje;

f) złożone dowody wartościowe, po skończeniu ogólnego zebrania, zwracane będą za zwrotem wydanych na nie pokwitowań. —7519—1—3

— *Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego* podaje do powszechnej wiadomości, że za listy zastawne, wylosowane w dniach 20, 21 i 22 marca (1, 2 i 3 kwietnia r. b., oraz za kupony w terminie 10 (22) czerwca r. b. płatne, kasa główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego dopełnia wcześniejszej wypłaty codziennie wyjąwszy święta od godziny 10-tej zrana do 1 z południa, potrącając jedynie procent za brakujące dni, do oznaczonego powyżej terminu płatniczego, w stosunku 5% rocznie.

Za prezesa *K. Cielecki*,

—7528— p. o. pisarza *Nowosielski*.

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stop 8 cali 4.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjechali: Książę Szczerbatow Borys, dymisjonowany pułkownik z Berlina: hr. Ungern Stenberg Ewald, obywatel z Rewla; hrabina Ungern Sternberg, Adelajda, obywatel. z Rewla; Kross Olga, córka radcy dworu z Berlina; Alt Alfons, obywatel z Grodna; Nosow Jan, obywatel z Jeyska; Mendrzyński Witold obywatel z Lublina; Bolszor Sergiey, kupiec z Moskwy; Demiczewa Natalja, obywatelka z Berlina. Grigorowicz, b. student petersburskiego uniwersytetu z Berlina; Mlakow Nikita, obywatel z Berlina; Lambert Mari, obywatelka z Berlina; Wheland Bessie, obywatel z Berlina; Mittelstaedt Karol. kupiec z Moskwy; Fitow Aleksander, żona radcy stanu z Moskwy; Bloch Benjamin, kupiec z Berlina; Haass Adolf, obywatel z Petersburga; Rodionów Jan, radca honorowy z Petersburga; Pusłowski Stanisław. dymis. rotmistrz z Petersburga; Kreczy Teodor, komissant han. z Wiednia; Bersonów Aleksy, sztabs kapitan, leibgwardji z Wiednia; Hirsch Wilhelm, kupiec z Moskwy.

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Niedzielę d. 8 (20) Kwietnia 1879 r.

8-my PODWÓJNY

WIELKI KONCERT

Orkiestry Warszawskiej

w połączeniu z muzyką wojskową Keksholmskiego Grenadjerskiego Cesarza Austrjackiego pułku

pod dyrekcją

ADOLFA SONNENFELDA.

PROGRAM.

Orkiestra Warszawska:

1. Uwertura z op. „Dido,“ Mercadante.
2. Das Leben ich doch schoen, walc Straussa.
3. Sielanka na orkiestrę, Hause.
4. Młodzież Warszawska, mazur Schulca.
5. Uwertura „Athalia,“ Mendelsohna.
6. a) Pieśń wieczorna, Moniuszki.
   b) Taniec Pandurów, kwartet smyczkowy Herolda.
7. Polonez z op. „Hrabina,“ Moniuszki, na wiolonczeli, wyk. pan B. Moniuszko.
8. Neckende Geister, potpourri (nowe) Schreinera.

Orkiestra wojskowa

9. Szypka-marsz, Horna.
10. Uwertura z op. „Lekka kawalerja,“ Suppego.
11. Künstlerleben, walc Straussa.
12. Kukuklied z op. „La Maryolane,“ Offenbacha.
13. Potpourri z op. „Faust,“ Gounoda.
14. Warschauer-Quadrille, Sonnenfelda.
15. Na żądanie: O bitt euch liebe Vögelein, pieśń Gumberta.
16. Marsz ze „Snu letniej nocy,“ Mendelsohna.

Początek o godz. 5 po południu.

Wejście kop. 30.

1—1 — 7552 —

Za wysokie wynaurodzenie,

potrzebny jest na wieś

GUWERNER,

obznajmiony z dzisiejszemi naukami gimnazjalnemi, żądanem jest oraz, aby posiadał języki: Polski, rossyjski, niemiecki i franeużki zarówno i do rozmowy (konwersacja takowych) nadto mogący nauczyć zasadniczo początków gry na fortepianie.

Interesowany odpowiadający w zupełności powyższym wymaganiom, zechce się zgłosić osobiście lub zostawić swój adres, ulica Długa Nr 22, mieszkania Nr 8, pierwsze piętro w oficynie poprzecznej, po lewej stronie.

Każdego dnia osobiście porozumieć się można, lecz po godzinie 7 wieczorem, w niedzielę zaś i święta do 2-giej w południe.

1—3 — 7540 —

Poszukuje się

Wspólnika,

do interesu bardzo rozgałęzionego, z kapitałem od 1500 do 2000 rubli. Wiadomość ulica Chmielna Nr 26, mieszkania 10. od 2 po południu do 6. 1—3 — 7533 —

Do sprzedania

Błam baranków białych

angielskich, za przystępną cenę, przy ulicy Żórawiej Nr 5, w szkole. —7522—1—2

Magazyn Ubiorów Męzkich

KAROLA SZLIS,

Miodowa Nr 15.

Odznacza się **pięknym** i **zręcznym** krojem, oraz cenami **nizkiemi**, tak w obstalunkach jak i gotowej garderobie.

1—7—7553—

Są do sprzedania następujące

Dobra Ziemskie,

w gubernji Warszawskiej w powiecie Włocławskim w najurodzajniejszej okolicy Kujaw położone:

a) Majątek złożony z dwóch folwarków, mający rozległości mórg 1151 pr. 200 m. now., w czem lasu mórg 100, prętów 208; łąk mórg 96 po 220 ziemi ornej i pod ogrodami mórg 910 pr. 106. Pożyczka Towarzystwa zahypotekowana na tym majątku wynosi rs. 27,050.

b) Folwark mający rozległości m. 273 pręt. 81 m. n., w tem ziemi ornej mórg 205 pręt. 213; łąk m. 51 pr. 31. Pożyczka Towarzystwa rs. 8000.

c) Majątek rozległości mający mórg 1592 pr. 295, w szczególności posiadający lasu m. 505 pr. 295; łąk 67 m. 286 pr., wody 15 m. 30 pr. pod ogrodami 54 m. 253 pr., gruntów ornych 909 m. 222 pr. Pożyczka Towarzystwa rs. 35,250.

d) Folwark rozległy m. 302 pr. 172, w czem ziemi ornej m. 266 pr. 67, łąk m. 15 pr. 295. Pożyczka Towarzystwa rs. 8300.

Bliższe wiadomości o tych majątkach powziąść można w Warszawie w kancellarji P. Karola Gostomskiego, Rejenta w gmachu Sądu Okręgowego, oraz w Brześciu Kujawskim u p. Staniszewskiego. 1—3 — 7430—

4 Oleandry do sprzedania.

Ulica Świętokrzyzka Nr 13, w Magazynie mód i strojów damskich Marji. —7517—1—3

Narzędzie do kroju rękawiczek,

do sprzedania bardzo tanio.—Ulica Bracka Nr 19, mieszkania 9, na 2-m piętrze.

—7512—1—2

Do sprzedania w Mokotowie

GRUNTU

morgów Magdeburgskich 20, pod ogrody lub na wille.—Wiadomość na rogatce Mokotowskiej, u Poborcy. —7504—1—4

Są do sprzedania:

Szafka, Bufet, Przeforstowanie i dwie Gablotki malowane na orzech, za nizką cenę. — Ulica Elektoralna Nr 20, u Jubilera. —7489—1—2

Mostowa Nr 14, stróż wskaże, do sprzedania

KOLONJA,

mórg 11, przy kolei, pod Nowo-Mińskiem, budowle nowe. kompletne.—Letnie mieszkanie.— Tamże 1 pokój z kuchnią. —7435—1—3

PIANINO

do sprzedania za rs. 130. z dobrym i silnym głosem.—Ulica Nowy-Świat Nr 10, obok Straży Ogniowej, w Restauracji. —7454—1—3

Jest do sprzedania

Maszyna do pończoch.

Wiadomość: ulica Chłodna Nr 60, mieszk. 1.

—7439—1—3

!Bardzo tanio!

Do sprzedania **Szeslong** wiedeński kryty skórą, świeżo odnowiony, urzędowej roboty.— Widzieć można przy ulicy Królewskiej Nr 1, mieszkania Nr 16. —7455—1—2

Jest do sprzedania

Fortepian

za 120 rs., krótki, nowego fasonu, orzechowy, z całym blatym, ze szprejcami, o pół siódmej oktawy. — Ulica Piekarska Nr 6 nowy, 1-sze piętro Nr 3 —7440—1—2

Do sprzedania bardzo tanio:

Trzy Szafy gospodarcze, jedno Łóżko i Łóżeczko dziecinne, także Suknia biała alpagowa, atłasem ubierana, druga muślinowa, biała.— Tamże potrzebna OSOBA, którąby przygotowała panienkę do drugiej klasy gimnazjum, za mieszkanie, oraz potrzebna jest PANNA do krawieczyzny. — Wiadomość: ulica Pańska Nr 44/1226, u właścicielki domu.

—7531—1—3

Rzadkość Bibljograficzna.

Dykcjonarz Calepina z XVI wieku i inne t. p. dzieła specjalne, starożytne i nowsze są zaraz do sprzedania.—Wiadomość: ulica Dobra (róg Bednarskiej) Nr 26, nad drukarnią u p. Raczkowskiego, z rana od godziny 9-tej do 12-tej. 1—3—7322—

Potrzebną jest zaraz

PANNA

zdatna do **GORSETÓW**, do fabryki Marji Payer, Krak.-Przedm., wprost ulicy hr. Berga, w gmachu szpitala św. Rocha.

3—3 — 7323 —

Zakład Naukowy

utrzymywany od lat dwóch przez

Wojciecha Górskiego

przy ulicy Miodowej, **przeniesiony został na ulicę Danielewiczowską Nr 4A.**

2—3 — 7340 —

Przyjmuje się

Bieliznę do prania,

ulica Dobra (róg Bednarskiej) Nr 26, w oficynie gdzie drukarnia, na 1-em piętrze.

E. Raczkowska.

2—3 — 3884 —

MAGLE

do sprzedania, w dobrym stanie, w miejscu bardzo korzystnem, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, w każdym czasie.—Wiadomość na miejscu, ulica Freta Nr 18.

—7509—1—3

Trzy Altanki,

zdatne do bawarji w ogrodzie lub mleczarni, są do sprzedania przy ulicy Aleksandrja, w domu Nr 6. —7538—1—3

Do sprzedania:

Sztychy, Obrazy olejne i Akwaralle —Wiadomość pod Nrem 37 nowym, Leszno, mieszkania Nr 13. —7511—1—1

Jest do wydzierżawienia

PROPINACJA,

za rogatką Moskiewską. — Wiadomość o warunkach przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 4 a, mieszkania 13. —7496—1—3

OSTRZEŻENIE.

Dnia 16 b. m. wieczorem przyjechałem Terespolską drogą żelazną do Warszawy i przy wsiadaniu do omnibusu, w ścisku zaginęła mi paczka zawinięta w czysty arkusz papieru, w której znajdowało się 90 rubli gotówką (16 sztuk po 5 rubli a jedna sztuka 10-cio rublowa). **2 blankiety niewypełnione ostęplowane po 45 i 60 kop. z podpisem Ludwika Błociszewskiego** (cztery razy na każdym blankiecie), 2—3 blankiety zupełnie czyste ostęplowane po rs. 1 kop. 20, 2 listy niezapieczętowane do Manugiewicza i do Władysława Błociszewskiego. **Ogłaszam więc te weksle in blanco za nieważne i przestrzegam przed nabyciem takowych.** — Rzetelny znalazca zechce złożyć paczkę w Warszawskiej agenturze ogłoszeń, Senatorska Nr 22, gdzie otrzyma **30** rubli nagrody.

Aleksander Błociszewski.

1—3—7375—

Dnia 15-go kwietnia we Wtorek, o 5-ej po południu, na Krakowskiem-Przedmieściu zginął

PIESEK

mały, czarny cały, podgardle białe, jak również końce łapek i ogona, szerści prostej i niezbyt długiej, (z wyjątkiem uszów i ogona, które są długie i strzępiaste) rodzaj francuzkiego pinczera, wabi się Dżalma. — Łaskawy znalazca zechce odesłać go na ulicę Ś-to Jańską Nr 3, 2 piętro, za nagrodą rs. 1. Nieprawy posiadacz pociągniętym będzie do odpowiedzialności sądowej. —7324—2—2

Przechodząc ulicami: Chłodną, Ogrodową, Elektoralną, Senatorską i Podwalem na Stare Miasto, **zgubiono**

Pas skórzany zakonny,

szeroki, z klamrą najsylbrową i z woreczkiem skórzanym, w którym znajdował się rubel papierowy i 15 groszy monetą. — Łaskawy znalazca zatrzymawszy dla siebie rubla, zechce Pas oddać do właściciela domu Nr 17 na Starem-Mieście. —7438—1—1

Do sprzedania

Pies łańcuchowy

z większego gatunku, przy ulicy Nowo-Wielkiej, w domu p. Bille, pod Nr 15/1444, na 2-m piętrze, z prawej strony, pierwsze drzwi przy schodach. Codzień od godziny 2-giej do 5-tej po południu. 1—3—7457—

Letnie Mieszkanie,

we wsi **Blizne**, pięć wiorst od rogatek Wolskich, do wynajęcia na letnie miesiące. Bliższe szczegóły w Redakcji Kurjera Świątecznego. 1—3 — 7498 —

Ktoby miał do wynajęcia

Stajnię

na 10 Koni, oraz Wozownię na 6 Ekwipaży, w okolicach Zielonego Placu, może się zgłosić do Szwajcara Hotelu Maringe w każdym czasie.

1—1—7431—

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

APARTAMENT

na I-m piętrze, składający się z salonu dużego o 3-ch oknach i oranżerji na ogród, trzech pokoi, przedpokoju z balkonem, kuchni, 2-ch piwnic, komórki i ogrodu owocowego za cenę roczną 750 rs. Salon powyższego lokalu może być bardzo przydatny dla PP. udzielających lekcje tańca. — Wiadomość na miejscu, stróż wskaże. Chmielna Nr 4 policyjny.

1—3—7505—

Poszukuje się zaraz

Pokoju

bez mebli, lub z takowemi, z osobnem wejściem, w okolicy placu Teatralnego. — Oferty uprasza się do kiosku przy ratuszu, pod literami S. T. 150. 1—1—7524—

Każdego czasu jest do wynajęcia

POKÓJ

ze wspólnym wejściem.—Tamże jest do zbycia **Szeslong**, mało używany, skórą kryty.— Wiadomość: Leszno Nr 27, mieszkania 15.

—7473—1—1

Do odnajęcia na cztery miesiące od dnia 20 Maja lub 1 Czerwca r. b.

MIESZKANIE

w blizkości ogrodu Saskiego i Teatru, z meblami lub bez. Salon obszerny, pięć pokoi, przedpokój i kuchnia, może być i zmniejszone. Wiadomość w Hotelu Rzymskim przy ulicy Nowo-Senatorskiej u Rządcy lub Szwajcara.

1—3—7493—

Do wynajęcia

od 1-go Lipca na ulicy Orlej Nr 10:

1-o Lokal składający się z 5 pokoi, korytarza, przedpokoju i kuchni na 2-m piętrze.

2-o Lokal parterowy od frontu, składający się z 3 albo 5 pokoi, przedpokoju i kuchni na parterze.—Wiadomość u Rządcy domu.

1—1—7520—

Jeden lub dwa Pokoje

umeblowane, do wynajęcia na miesięcy dwa w Hotelu Polskim u pana Szymanowskiego.— Tamże wiadomość o Sklepie na Wiktuały, Stajniach i Placach do wynajęcia przy ulicy Dobrej.—Zgłaszać się rano do 9-tej lub o 4-tej z południa. 1—3—7535—

MIESZKANIE

zaraz do odstąpienia, wspólne, z osobnem wejściem, w domu Fajansa na Krakowskiem-Przedmieściu, ze zlewem i wodociągiem, z widokiem na Wisłę odległym, za cenę miesięcznie po rs. 8. — Wiadomość przy ulicy Trębackiej Nr 7 u Mechanika lub na Bielańskiej pod Nr 17 w sklepie. 1—1—7539—

Z powodu wyjazdu na prowincję, jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

w korzystnem miejscu.—Warunki bardzo przystępne. Ulica Leszno Nr 33 nowy.

—7507—1—3

Sklep Wiktuałów

wraz z Dystrybucją, z ważnej przyczyny, jest do odstąpienia w bardzo korzystnem miejscu. Wiadomość w Magazynie ubiorów męzkich pana Stankiewicza, przy ulicy Trębackiej Nr 5.

—7521—1—3

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania każdego czasu, pod Nrem 1-G/3112 h, przy ulicy Młynarskiej.—Tamże są do sprzedania dwie **krowy dojne**, bardzo dobre.—Wiadomość tamże. —7447—1—3

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

w każdym czasie, z powodu wyjazdu, za przystępną cenę, pod Nrem 9, przy ulicy Leszno.

—7525—1—3

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

za przystępną cenę, dobrze procentujący, egzystujący od lat 18-tu, — komorne tanie.—Ulica Sienna, wprost numeru 13-go.—Wiadomość na miejscu. —7477—1—3

FOTOGRAFJA BRANDLA,

1—6

Nowy-Świat 59. Zakład urządzony z wszelkiemi wymaganiami postępu. W tych dniach zdjęto Siemiradzkiego **„Wazon czy kobieta"** i **„Rozbitek."**

— 7537 —

Potrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdatniona, za **bardzo dobrem wynagrodzeniem**, oraz kilka podręcznych i uczennice, do fabryki kwiatów. Niecała Nr 6.

—7518—1—3

Potrzebne są

Panny

podręczna i do dziurek, do bielizny.—Krzywe-Koło Nr 8, mieszkania 8. —7526—1—3

Potrzebne są

PANNY

do szycia uzdolnione i podręczne. Ulica Twarda Nr 28, pracownia F. S. —7536—1—1

Potrzebną jest zaraz

PANNA

podręczna, któraby się znała trochę na maszynie.—Wiadomość u Konsula Angielskiego, Aleja Ujazdowska Nr 7. —7530—1—3

Potrzebne są

PANNY

do maszyny Whelera et Wilsona i uzdatnione do szycia sukień.—Włodzimierska Nr domu 4, mieszkania 11. —7480—1—1

Do Magazynu Paryzkiego, Królewska Nr 25, potrzebne są natychmiast

PANNY

do maszyny, staników i podręczne.

—7479—1—3

Potrzebne są kompletnie zdatne

PANNY

do szycia okryć i PANNA do maszyny, za dobrem wynagrodzeniem i ze stołem, zaraz lub od 1-go Maja, do Magazynu damskiego Rutkowskiej.—Miodowa Nr 13. —7478—1—2

Do Magazynu ubiorów damskich Ferdynanda Cara, ulica Miodowa Nr 15, potrzebne są

PANNY

uzdatnione w krawieczczyznie i początkujące, również **Panna do maszyny.**

—7470—1—3

Potrzebną jest zdolna do krawieczczyzny

PANNA

druga do nauki.—Wiadomość: Świętojerska Nr 12 b, w bramie na 2-m piętrze.

—7446—1—2

Potrzebną jest

PANNA

podręczna do pracowni sukień damskich. Ulica Senatorska Nr 20. —7436—1—3

Potrzebne są

PANNY

do bielizny damskiej.—Orla Nr 3, mieszkania 23, do pani Kordelas. —7442—1—3

Do pracowni A. Gałeckiej, potrzebne są

PANNY

do szycia.—Krakowskie-Przedmieście Nr 85, drugie piętro. —7434—1—3

Potrzebne są

PANNY

do sukień w pracowni Anieli Siwińskiej, ulica Niecała Nr 11. — Tamże jest do wynajęcia **Pokój frontowy**, każdego czasu.

—7428—1—3

Kupuje i sprzedaje:

koronki, materje tkane złotem i srebrem, porcelanę, brązy, bižuterję i meble. Ktoby takowe miał, to proszę się zgłosić na ulicę Senatorską, plac Resursy Kupieckiej do **Magazynu Starożytności Apielcweig.**

—7304—1—2

Potrzebną jest

OSOBA

w średnim wieku, do dozoru dzieci, znająca język francuzki dobrze. — Wiadomość u pana J. Rothstadt.—Przechodnia Nr 6.

—7459—1—3

OSOBA MŁODA,

panna, z przyzwoitego domu, poszukuje miejsca do towarzystwa i zajęcia się gospodarstwem domowem. — Wiadomość: Marszałkowska Nr 37, mieszkania 5. —7441—1—3

Nauczycielka

posiadająca upoważnienie Władzy Szkolnej, oraz chlubne świadectwa z kilku lat nauczania, życzy sobie znaleźć kilka godzin lekcyj języków, nauk klasycznych, także początków muzyki.— Mogłaby też przyjąć miejsce stałe. Można zastać od godziny 11-tej do 1-szej z południa; ulica Elektoralna Nr 17, drugie piętro z frontu.

—7465—1—3

Nauczycielka

z patentem, z konwersacją francuzką, życzy udzielać lekcyj na godziny. Wiadomość w składzie rękawiczek p. Kowalskiej. Nowy-Świat Nr 17. —7476—1—2

Potrzebną jest

FRANCUZKA,

do dwojga dzieci, mogąca udzielać początki języka francuzkiego.—Saski plac, dom Warszawskiego Wojennego Okręgu (dawniej Skwarcowa),—wiadomość u szwajcara.

—7469—1—1

Osoba młoda,

panna, z dobremi rekomendacjami, poszukuje zajęcia w sklepie lub podobnego.—Na żądanie może złożyć kaucję.—Bliższa wiadomość w hotelu Polskim, ulica Długa, mieszkania Nr 58.

—7433—1—2

OSOBA

posiadająca język francuzki i przedmioty klasyczne, życzy sobie udzielać lekcje na godziny we własnem mieszkaniu.—Tamże jest **Fortepian**, na którym można się egzercytować kilka godzin dziennie. — Osoby interesowane zechcą się zgłosić pod Nr 13 na Podwal, do Bremera. —7437—1—3

Potrzebni są na wyjazd na wieś, pracowici i trzeźwi

Lokaj, Stangret i Kucharz,

biegli w swoim fachu.—Zgłaszać się **można** o godz. 7 wieczorem na ulicę Miodową Nr 18, w bramie na lewo, wejście paradne.—Nieporozumiewać się ze służbą lecz z panią.

—7432—1—2

Potrzebny jest

Uczeń

do nauki cyzylerstwa. — Zgłosić się do pana L. Caroria, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 13 nowy. —7443—1—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do handlu, w wieku od 16 do 18 lat, do składu obić papierowych A. Lubelskiego i S-ki. Miodowa Nr 15. —7462—1—3

MAMKA

ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki.—Ulica Żórawia Nr 1 nowy. —7500—1—1

MAMKA

wiejska, młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki A. W. Ulica Hoża Nr 4. —7444—1—1

OPERATORKA ODCISKÓW

podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut.

Osoby interesowane przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.

Ulica Niecała Nr 8. parter prawy.

—7534—1—6 **BIELIŃSKA**

Z powodu wyjazdu, do sprzedania cały

Garnitur Mebli,

orzechowych, rypsem krytych, prawie nowych, za rs. 160; Stolik do kart i Szafa kuchenna.—Żórawia Nr 24, mieszkania 7. —7419—1—2

Fabryka Kwiatów

Anieli Zagrabińskiej, ulica Świętojańska Nr 5, przygotowała na sezon letni kwiaty zwijane i w tuzinach, z czem poleca się Szanownej Publiczności.—Przytem przyjmuje ANNY do nauki, z kursem półrocznym i uczennice.

—7445—1—3

FABRYKA WYROBÓW ŻELAZNYCH

Gerlach & Lampe,

SREBRNA Nr 8.

SPECJALNOŚĆ:

Maszyny do obróbki metali i drzewa, jako to: **Tokarnie** wszelkiego rodzaju, **Wiertarnie** wirtykalne i horyzontalne, **Heblarnie, Piły cyrkularne i tasiemkowe** i t. p.

Wykonanie dokładne. Ceny przystępne.

Na wykończeniu obecnie **Tokarnie pociągowe** 8-mio i 10-cio stopowe.

1—6 — 7495 —

NOWO ZAŁOŻONA

PAROWA FABRYKA TABACZNA

Gabryela Neumark

w Warszawie

ulica Pawia Nr 19, w domu własnym,

Poleca wyroby swoje z pomiędzy których na szczególne uwzględnienie zasługują gatunki **Cygar:**

Londres	po rs. 5 kop.	— za 100 sztuk.
Sumatra	„ 3 „	— „ „
Trabucos	„ 3 „	— „ „
Trabucillos	„ 2 „	— „ „
Vulcan	„ 1 kop. 50	„ „

oraz papierosów

Baletowych	po rs. 1 kop. —
Indiana i **Podróż po Warszawie**	„ „ 60

Handlującym odstępuje się rabat.

Sprzedaż odbywa się w **Składzie Głównym przy fabryce**, dla udogodnienia zaś pp. Składnikom i Dystrybutorom, obstalunki przyjmowane będą również w moim **Kantorze Weksli przy ulicy Miodowej Nr 2**, pod tąż firmą **Gabryela Neumark** istniejącym.

Zlecenia z prowincji wykonywają się jak najakuratniej. 2—6 — 6979 —

Kąpiele Geltschberg.

WODOLECZNICA

Klimatyczna miejscowość kuracyjna na wschodnim spadku góry Geltschberg pod Auscha w Czechach, 3 mile od Pragi. Zupełny pensjonat.—**Początek sezonu 15 Maja.** — Programy bezpłatnie.

1—3—7082— **Dyrekcja.**

Encyklopedję Powszechną

I-sze wydanie Orgelbranda w dobrym stanie ktoby miał do zbycia zechce listy z oznaczeniem ceny składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami D. Z. N. —7356—

Wyłączna Pralnia

Rękawiczek

Metodą Szwedzką,

egzystuje od 1858 roku.

Podaję do wiadomości Pań i Panów, że powiększyłem fabrykę i niektóre polepszenia w praniu rękawiczek najnowszą metodą szwedzką i przyjmuję takowe do prania tak Zamszowe jak i Glansowane wszelkiego gatunku, które w jaknajkrótszym czasie wykonywam, nadmieniam, że nietylko pierwotnego koloru nie tracą, ale nadto co do czystości, miękkości i glansu nie ustępują nowym.—Z czem polecę się łaskawym względom, Rękawicznik

J. ESTERBERG,

Nowy-Świat Nr 58.

1—6—7458—

Wypuszcza się w dzierżawę

OGRÓD OWOCOWY,

mający kilka mórg przestrzeni, wraz z ananasarnią produkującą rocznie do tysiąca sztuk **ananasów**. Ogród ten w bliskości kolei żelaznej, z powodu taniości ogrodu może stanowić korzystny interes dla ogrodnika znającego specjalnie hodowlę ananasów.—Bliższa wiadomość przy ulicy Widok Nr 6, mieszkania 3.

1—3—7328—

Ważna Wiadomość

dla PP. Budowniczych, Architektów, Inżynierów i Jeometrów.

Technik z odpowiedniemi świadectwami, pragnie przyjmować roboty Kancellaryjne w godzinach pobiurowych, jako to: wykończanie planów mierniczych, architektonicznych i inżynierskich, oraz obliczenia mierniczo-techniczne i t. p. — Bliższa wiadomość w Aleach Jerozolimskich Nr 23, u stróża Wincentego.— Tamże jest do sprzedania nowy i dokładny **planimetr i pantograf.** 1—1—7513—

Jest do odstąpienia kilka sążni

Kamieni

również drzewo budulcowe; materjał powyższy był przygotowany do budowy, w stanie jaknajlepszym; tamże jest do odstąpienia **Kawiarnia** z kompletnem urządzeniem lub wynajęcia na sklep, za rs. 800, z których pewna część pozostać może na gruncie.—Wiadomość w tejże kawiarni. Nowy-Świat dom p. Łapińskiego Nr 74. 1—1—7453—

Na sezon kąpielowy.

Do wynajęcia od Maja w **Libawie** Mieszkania familijne i kawalerskie blizko morza, z meblami, pościelą i wszelkiemi naczyniami kuchennemi, oraz pralnią.— Wiadomość listownie: w **Libawie**, ulica Wejden, dom Peliskiej. 1—3—7429—

Ważne dla pp. Majstrów.

Można dostać **cholewek damskich**, z niską i z wysoką gumą, z jedwabną i zwyczajną: z czem polecam się łaskawym interesantom.—Ulica Nowo-Senatorska, hotel Litewski, mieszkania Nr 42. —6669—3—3

Nagrody Rs. 3.

Zaginął pies **CHARCIK**, popielaty, łebek i szyjka biała.—Proszę go zwrócić za nagrodą, ulica Bracka Nr 6, do Rządcy domu.

—7516—1—3

Koleje Zelazne.

	Odchodzą god. min.	Przychodzą godz. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	5 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 r.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w	6 43 w.
Nadwiślańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	5 55 r.
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10 25

W Drukarni ... Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Дозволено цензурою Варшава 7 (19) Апреля 1879 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 87.

Dnia 19 kwietnia 1879 roku. Sobota. Dnia 7 (19) kwietnia 1879 roku.

KURJEREK KSIĘGARSKI
Maurycego Orgelbranda

w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika, Filja Senatorska 22.

Książki otrzymane w m. Marcu r. b.

Amicis Edmund, Konstantynopol. Wspomnienia z podróży, Rs. 1.
Baraniecki Marjan, Teorja wyznaczników (determinantów) Zeszyt 1 i 2, z przedpłatą za całość, Rs. 4 kop. 50.
Bartoszewicz Julian, Dzieła. Tom III i IV, zawierają: Historja pierwotna Polski, z przedpłatą za 10 tomów, Rs. 20.
Bełcikowski Adam, Lucjan Siemieński, kop. 50.
Bibljoteka Ordynacji Krasińskich, Tom IV, Rs. 3.
Bogusławski Władysław, Siły i środki naszej sceny, Rs. 1 kop. 20.
Bronikowski A., Kazimierz Wielki i Esterka Można, Powieści, Rs. 1 kop. 90.
Bucklewicz Adam, Studja nad suchotami, Rs. 1.
Busson X. C. J., Rady dla służących, Rs. 1.
Daudet Ernst, Baronowa Mirol, Powieść, kop. 45.
Daudet Ernst, Na zgubnej drodze, Powieść, kop. 75.
Franke Jan, Przyrządy naukowe i instrumenta muzyczne, kop. 45.
Gloger Zygmunt, Baśnie i powieści, kop. 20.
Grudziński Stanisław, Dwie mogiły. Poemat osnuty na tle podań ludu Ukraińskiego, kop. 50.
Grudziński St. Łokciem i miarką. Powieść społeczno-obyczajowa, Rs. 1 kop. 20.
Grudziński St. Zuch dziewczyna. Powieść.
Inżynierja i budownictwo cywilne, przemysłowe i rolnicze. Pismo półmiesięczne illustrowane. Rocznie Rs. 6, z przesyłką Rs. 7 kop. 20.
Kaczkowski Zygmunt, Graf Rak. Powieść, Rs. 3.
Kamocka Józefa, Zasady poprawnego pisania w przykładach, kop. 60.
Kantecki Klemens, Artur Grottger. Szkic biograficzny, Rs. 1 kop. 50.
Karcz M. Dr., Poradnik lekarski w chorobach wenerycznych, Rs. 1 kop. 20.
Karłowicz Jan, Słoworód ludowy, kop. 60.
Karlejusz Renat, Rozprawa o metodzie jak dobrze kierować swym rozumem i szukać prawdy w naukach, Rs. 1 kop. 50.
Kleczkowski Wł., Notatki tyczące się hygieny pokarmowej, kop. 15.
Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski, obejmujący dokumenta tak już drukowane jak dotąd nie ogłoszone sięgające do r. 1400 2 tomy, Rs. 10 kop. 80.
Konstantynowicz M. J., Przewodnik poprównawczy do wyuczenia czytania i pisania po polsku, kop. 60.
Kramsztyk Stanisław, Wykład arytmetyki handlowej, Rs. 2.
Kraszewski J. I., Powieści historyczne: VIII, Stach z Konar. Powieść z czasów Kazimierza Sprawiedliwego, 4 tomy, Rs. 4.
Księga Perska, nazwana Gulistan. Przełożył S. Otwinowski, Rs. 1 kop. 50.
Lubowski Edward, Czarnokwit. Krotochwila w 3 aktach, kop. 60.
Makowiecki Al., Praca dzieci i kobiet w zakładach przemysłowych, kop. 15.
Nowicki Wł., Jak uczyć pocztków języka? kop. 25.
Pamiętnik Akademji umiejętności w Krakowie. Wykład matematyczno-przyrodniczy, Tom IV, Rs. 5 kop. 62½.
Platon, Dzieła. Przełożył, z greckiego A. Bronikowski, Tom II, Rs. 3 kop. 30.
Polskiego prawa starodawne pomniki, Tom V, Część I, Rs. 4 kop. 50.
Prokop Ks., Czytania Majowe o cnotach N. Marji, kop. 20.
Przewodnik do pisania listów miłosnych kop. 27½.
Ronquillo Piotr, (Poseł hiszpański). Listy pisane z Polski 1674 r., kop. 40.
Scher J., Charaktery osób historycznych: Joanna d'Arc, Karol XII, Mirabeau i inni Rs. 1 kop. 90.
Spencer Herbert, O wychowaniu moralnem, fizycznem i umysłowem, rs. 1 kop. 35.
Studziński Karol, Zasady muzyki, oraz nauka czytania nut głosem. Wydanie III, rs. 1.
Weitzenblut Leopold Dr., Mężatka i matka. Szkic hygieniczny, kop. 75.
Wilczyński A., Słomiany wdowiec. Obrazki współczesne, rs. 2 kop. 25.
Wojewódzki Justyn, Stanisław Wawrzyniec Staszyc, jako założyciel Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego, k. 75.
Zalewska M. J., Wieczory czwartkowe. Opowiadania o cudach przyrody i odkryciach naukowych. Wydanie III, rs. 1 kopiejek 35.
Zola Emil, Kartka miłości. Powieść w 2-ch tomach, rs. 2 kop. 25.
Zwyczaje towarzyskie (Le Savoir vivre). Wydanie III kop. 75.
Zygmunt J. Al., Nowy zbiór powinszowań dla młodzieży. Wydanie II, kop. 50.

1—1 — 7092 —

Wydane nakładem

Juljana Müllera,

ulica Senatorska Nr 18, wprost kościoła Świętego Antoniego.

Telefon polka, p. A. Hess........ kop. 22½.
Trokadero polka mazurka, przez X. Syrewicza........ kop. 22½.
Hejże ha! mazur przez T. Frankiewicza........ kop. 22½.
Invitation à la danse Valse, przez B. Rudnickiego........ kop. 30.
Console toi! Romance, przez J. Lafleur........ kop. 15.
Do nabycia w Składach Muzycznych w Warszawie i na prowincji.
1—3 — 7259 —

FABRYKA
SZCZOTEK I PĘDZLI
ALEKSANDRA FEISTA,

w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej Nr 467.

W dalszym ciągu przyswajania krajowi naszemu rzeczy praktycznych i użytecznych, nie uszedł również uwadze mojej na Powszechnej Wystawie Paryzkiej r. z. w oddziale potrzeb dla miasta dotyczących wygody i porządku, wystawiony między innemi przedmiot z gutaperki oprawny w drzewo w kształcie szczotki do zamiatania, z prętami żelaznemi, przytwierdzonemi do drążka, a służący do zamiatania wody, błota z trotuarów, ulic, podwórzy, drzewem równej płaszczyzny wyłanej asfaltem; ułożonej z bruku żelaznego, cementu lub i t. d.

Przed kilkoma laty zaleciłem szczotki z rośliny amerykańskiej zwanej „Piasava“ do zamiatania ulic, zakładów przemysłowych, koszar, śpichrzów, ogrodów i t. p. miejsc, na co Zarząd miasta zwrócił szczególną uwagę a JW. Jenerał Gubernator, Naczelnik Kraju, zezwolić raczył na zalecanie tychże Właścicielom domów, dla tego też i tę nowość, jakkolwiek nie dającą się jeszcze we wszystkich miejscowościach zastosować, jak szczotki do zamiatania z Piassavy, są jednakże w wielu razach dogodne i pożądane, a mianowicie w chwili, kiedy Zarząd Miasta tak energicznie, przy pomocy Komitetu Obywatelskiego, czuwa nad porządkiem i czystością pod względem sanitarnym.

Wielkość tych szczotek gutaperkowych jest dwojaka i cena tychże po rs. 4 kop. 50
1—3 — 7506 —

KSIĘGARNIA
GEBETHNERA I WOLFFA

otrzymała na Skład główny:

WYKŁAD PUBLICZNY
O PRAWIE MALTHUSA
W PRZYRODZIE,

uznany w Warszawie w d. 27 Marca r. b. na korzyść Towarzystwa Osad Rolnych,

przez D-ra J. Rostafińskiego.

Cena kop. 50.

Do nabycia we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji. 1—3—7449—

Na miesiąc Maj.

W księgarni **Maurycego Orgelbranda**, naprzeciw posągu Kopernika, oraz w Filii przy ulicy Senatorskiej Nr 22, są do nabycia:

Bieńkowski Konstantyn Ks. Miesiąc Maj dla niewiast chrześcijańskich, ułożony na uczczenie N. Marji Boga-Rodzicy. Cena kop. 30.
Prokop Ks. Kapucyn. Czytania majowe o cnotach N. Marji. Kraków, 1878. Cena kop. 20.
Prokop Ks. Kapucyn. Miesiąc Marji, dla wspólnie odprawiających to nabożeństwo ułożony, a na szczególną cześć Niepokalanego Poczęcia Boga-Rodzicy zaofiarowany. Wydanie jedenaste. Cena kop. 20.
Prokop Ks. Kapucyn. Nowy Miesiąc Maj, rozważaniem prawd wiary u stóp Marji uświęcony. Wydanie czwarte. Cena kop. 40.

W wymienionych wyżej księgarniach nabyć można **wszystkie inne książki na miesiąc Maj** wydane. 1—6—7307—

KSIĘGARNIA
J. J. OKOŃSKIEGO,

przy ulicy Miodowej,

otrzymała następujące nowości:

Kantecki K. Artur Grottger, szkic biograficzny rs. 1 kop. 50.— Bełcikowski A. Lucjan Siemieński, kop. 50.— Pecci X. Kościół i cywilizacja, rs. 1. — Zygmunt. Nowy zbiór powinszowań do użytku młodzieży, kop. 50.— Kamocka J. Zasady poprawnego pisania w przykładach, kop. 60. — Kraszewski J. I. Stach z Konar, powieść historyczna 4 tomy, rs. 4. Powyższa księgarnia przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma i dzieła wychodzące periodycznie w kraju i zagranicą; żądającym odsyła do mieszkania bez dopłaty; a na prowincję i do cesarstwa pocztą wyprawia za doliczeniem kosztów przesyłki. Dzieła objęte wszelkiemi katalogami dostarcza po cenach przystępnych niewyłączając tych, których cena zniżoną została. — Katalogi pism, dzieł i czytelni udziela na żądanie bezpłatnie.
1—1—7450—

KAPELUSZY

damskich i dziecinnych znaczny wybór, po przystępnych cenach, poleca magazyn

E. STYPIŃSKIEJ,

przy ulicy Rymarskiej Nr 12.—Tamże są potrzebne **Panny** do strojów i krawieczczyzny.
—6828—6—6

Do nabycia we wszystkich księgarniach po rs. 5 za egzemplarz:

MECHANIKA
Popularna,

czyli Podręcznik dla Inżynierów, Budowniczych, Mechaników, Maszynistów i Techników, tudzież dla Gospodarzy Wiejskich i do wykładów w Szkołach Przemysłowo - Rzemieślniczych.

opracowany podług najlepszych źródeł przez **Jana Pietraszka, inżyniera.**

Dzieło to obejmuje 710 str. ścisłego lecz czytelnego druku, w wielkiej 8-ce i ozdobione jest przeszło 500 drzeworytami 5—6—4616—

Signora Italiana

z wyższem wykształceniem, z przystępną metodą wykładu, urządza lekcje za bardzo umiarkowaną cenę. Kurs nauki rozpoczyna się z dniem 1-m Maja. Zgłaszać się można od dziś dzisiejszego. — Krakowskie - Przedmieście Nr 71, mieszkania 7. 3—3—6608—

W osadzie Kazimierz, gubernji Lubelskiej, **wakuje posada**

Lekarza

osady, z płacą roczną **rs. 300.** — Bliższa wiadomość w składzie materjałów aptecznych W. Gallego w Warszawie. 2—4—7255—

BONA.

szwajcarka, poszukuje miejsca w Warszawie, za pośrednictwem S. Masłowskiej.— Krakowskie-Przedmieście Nr 17. —7291—2—2

Potrzeba jest kilku zdolnych

KIELNERÓW

z dobrą rekomendacją, do pierwszorzędnej **Restauracji S. Zięciakiewicza.**— Plac Teatralny na pierwszem piętrze.
—7251—2—3

1,000 rs.

Osoba posiadająca podobny kapitał, a która chciałaby nabyć interes handlowy, dający byt całej rodzinie, raczy się zgłosić do bawarji przy ulicy Twardej pod Nr 36. —7289—3—4

DOM

do sprzedania na korzystnych warunkach, murowany, mały, przynoszący dochodu około rs. 600, w okolicy Nowego-Miasta, może być także zamieniony na większy z niewielką dopłatą.—Wiadomość: ulica Mostowa Nr 26,—stróż wskaże. —7330—2—3

Jest do sprzedania pod Warszawą

KOLONJA

obejmująca 4 morgi gruntu, z ogrodem owocowym, domem mieszkalnym, z zabudowaniami.—Wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nr 25, drugie piętro; od godziny 5 do 6 każdodziennie. —7169—2—3

Do sprzedania:

2 garnitury mebli, z których jeden mahoniowy, drugi cały kryty, lustro, komoda, umywalnia i t. p. rzeczy.—Krakowskie-Przedmieście Nr 5, mieszkania Nr 30. —7288—2—4

DO SKLEPU PRODUKTÓW SPOŻYWCZYCH

róg Chmielnej i Zgoda Nr 1, nadszedł transport

MASŁA ŚMIETANKOWEGO
po 42 kop. funt,

jakoteż **Gomułek, Serów litewskich, Komputów i Soków,** po cenach przystępnych
1—6 — 7463 —

Pracownia Sukień i Okryć Damskich
ELWIRY WODYŃSKIEJ,

ulica Królewska Nr Nr 5, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia

Pracując najprzód w Magazynie W-nej Bosz. następnie w pierwszorzędnej pracowni W-nej Kitzman przez lat cztery, mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności.

Cena fasonu sukni rs. 5.

1—6 — 7179 —

Potrzeba jest

20 PANIEN

uzdolnionych w krawieczyźnie damskiej i do nauki.—Senatorska Nr 22, na drzwiach 14/5. Tamże potrzebna jest PANNA do maszyny Howego, z pensją rs. 15. —7252—2—3

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione i podręczne, do fabryki kwiatów. Wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr 51,—stróż wskaże. —7260—2—6

Potrzebne są zaraz

Panny

do maszyny i podręczne, do pracowni sukień E. Bączkiewicz.—Ulica Żabia Nr 4 nowy, mieszkania 11. —7286—2—3

W pracowni sukień i strojów damskich, potrzebne są

PANNY

uzdolnione i do nauki.—Ulica Długa Nr 4. —7285—2—3 **J. Wilska.**

PANNY

potrzebne są do sukień zdatne i podręczne, oraz PANNA do maszyny, systemu Whelera i Wilsona.—Ulica Leszno Nr 14. —7287—2—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do krawieczyzny zdolne, podręczne i do nauki.—Wiadomość: ulica Widok Nr 1, mieszkania 21. —7407—2—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

podręczne do bielizny i Maszynistka szyjąca na maszynie Whelera-Wilson.—Leszno Nr 29, 1-sze piętro, mieszkania Nr 11. —7419—2—2

Potrzebne są

PANNY

uzdolnione w krawieczyźnie, do pracowni sukień i strojów damskich, przy ulicy Miodowej Nr 3. —7370—2—3

PANNY

potrzebne są zaraz do krawieczyzny.—Krak.-Przedmieście Nr 28, druga sień w lewej oficynie, na drugiem piętrze. —7420—2—3

Do pracowni E. Rogozińskiej, potrzebne są

PANNY

do maszyny i podręczne do bielizny.—Elektoralna Nr 43 nowy. —7363—2—3

Potrzebne zaraz

PANNA

do maszyny Singera i Panna do maszyny Wilsona, znające szycie bielizny męzkiej.—Rymarska Nr 12, w podwórzu na dole. —6439—9—12

Potrzebne są zaraz

PANNY

do maszyny Singiera i Whelera.—Ulica Ś-to Jerska Nr 12, mieszkania 36, na dole. —7180—3—3

Potrzebną jest

PANNA

zdatna do kapeluszy, również Panny do staników, spódnie i podręczne.—Rymarska Nr 4, pierwsze piętro. —7181—3—3

PANNY

potrzebne są do krawieczyzny, zdatne, podręczne i do nauki.—Ulica Żabia Nr 7, w oficynie, drugie piętro.—Dorożyńska i S-ka. —7192—3—6

PANNY

uzdolnione do konfekcji i do sukien, potrzebne są do Magazynu mód J. Penkala. Senatorska Nr 4. —7279—2—3

KOBIETY

obeznane z introligatorstwem, znajdą zaraz zatrudnienie, w domu p. Szustra, Nr 3 Leszno, u Introligatora. —7282—2—3

Może znaleźć stałe zajęcie

Drukarz Litograficzny.

Wiadomość w Litografji L. Makarowskiego, ulica Długa Nr 586 b „Eldorado.“ —7213—2—2

Potrzebne są zaraz

Panny

kompletnie zdatne, podręczne i do nauki, do sukień.—Nowy-Świat Nr 50, na dole. —7144—2—3

Kopista uzdolniony,

potrzebny jest zaraz do zakładu fotograficznego, przy ulicy Senatorskiej Nr 22. —7263—2—3

Potrzebny jest

Rządca domu,

obznajmiony z tą czynnością i mogący złożyć kaucji od 2,500 do 3,000 rs.—Wiadomość przy ulicy Aleksandrja Nr 4, mieszkania 6. —7167—2—2

Do Drukarni S. Orgelbranda Synów, Bednarska Nr 20, potrzebni są

NAKŁADACZE

do maszyn drukarskich (chłopcy lub dziewczęta).—Wiadomość na miejscu w Kantorze. —7225—2—3

MAMKA

ze świeżym pokarmem, młoda, zdrowa, jest u akuszerki K. L. przy placu Ś-go Aleksandra, Nr 3 nowy. —7232—2—3

Człowiek młody

bezżenny, dobremi świadectwami opatrzony, **poszukuje służby** od 1-go Maja r. b. u pp. Kawalerów; doskonale zna służbę i utrzymanie domowego porządku; adressy uprasza złożyć u stróża domu Nr 5 przy ulicy Wareckiej. 2—3—7299—

Do kantoru najmu powozów potrzebny jest zaraz

RZĄDCA

z kaucją 1,000 rs., kawaler, za wynagrodzeniem rocznem 300 rs. przy kwaterze, opale, świetle i samowarze. Od kaucji zabezpiecza się 8%.—Wiadomość: Chmielna Nr 1, kw. 25. 2—3—7226—

Uczeń V lub VI klasy gimnazjum

zgłosić się może w godzinach do 9-tej rano dla ułożenia się o warunki, za przygotowanie chłopczyka do 1-szej klasy. — Ulica Chłodna Nr 15 nowy, w oficynie na dole od ogrodu. 2—3—7266—

Dobra Ziemskie

bez służebności, rozległości włók około 80, z pięknemi lasami, irrygowanemi łąkami, w glebie czysto pszennej, z inwentarzami żywemi i martwemi kompletnemi, płodozmianem od 30 lat zaprowadzonym, po lewej stronie Wisły położone, do sprzedania pod korzystnemi warunkami, oraz **DWA FOLWARKI** jeden około włók 8, drugi 12, z kompletnemi inwentarzami, między Fabrykami Cukru położone, pojedyńczo lub razem do sprzedania.—Wiadomość u Sokolowskiego, ulica Zielna Nr 22, między 3 a 5. —7292—2—2

TRZY MASZYNY

do szycia nożne. 1) Oryginalna Singera, 2) Pollacka i Szmidta, 3) Howego, jest do sprzedania w zupełnie dobrym stanie.—Ulica Podwal Nr 12, mieszkania Nr 13, u mechanika. —7114—2—6

Rs. 2,500 albo 2,700.

jest do umieszczenia bez pośrednictwa, na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, po Tow. Kredyt.—Wiadomość ulica Nowy-Świat Nr 68, prawa oficyna, 1-sze piętro, Nr 10 mieszkania. —7166—2—2

Do sprzedania lub wydzierżawienia

Folwark Ziemski

rozległy 9½ włók, w tem 8 włók gruntu ornego dobrej gleby, 1½ włók pięknych 2 kosznych łąk, nieopodal miasta Radomia.—Wiadomość ulica Twarda Nr 15, mieszkania 12, od 4 do 6-ej wieczorem. —7237—2—6

Rs. 100 do 200

za wynalezienie miejsca prywatnego Człowiekowi młodemu, ze średniem wykształceniem, mógłby przyjąć miejsce na jednej z kolei lub t. p.—Adressa proszę składać w Redakcji pod lit. X. X. 2—3—7254—

Pozostawiono w fabryce powozów **A. HAERTEL,**

KOCZ

do sprzedania w dobrym stanie za rs. 250.—Leszno Nr 21. —7294—2—3



DOSKONAŁOŚĆ.

WODA UNIVERSALNA
PANI S. A. ALLEN,
DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. Allen nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Skład w Warszawie u **Aleknandra Kocha**, ulica Nowo-Senatorska Nr 4. 8—0—5197-

---

SUCHOTY PŁUCNE

ZAPALENIE OSKRZELI

KATAR—KASZEL

ASTMA—KASZEL PŁUCNY

KAPSUŁKI GUYOT'A

wyrabiane ze smoły.

INSTRUKCJA JEST DOŁĄCZONA DO KAŻDEGO FLAKONIKA.

Liczne naśladownictwa

Trzeba zwrócić uwagę, że wybór i gatunek smoły którą są napełnione kapsułki ma wielki wpływ na skuteczność produktu.

P. GUYOT poręcza tylko za flakoniki, mające etykiety opatrzone w TRÓJKOLOROWY jego podpis.

L. Guyot

W Paryżu, Maison L. FRÈRE, 19, rue Jacob.

W Warszawie: u A. F. Gallego, Ludwika Spiessa i Syn, Mrozowskiego i Sierzputowskiego.

(*Gazeta Lekarska*) 6—0—6523—

BÓL .ŻOŁĄDKA

UCIĄŻLIWE TRAWIENIA, BRAK APETYTU

WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

(Vin de Pepsine Boudault)

Pepsine Boudault uznana przez Paryzką Akademię Medyczną.

W WARSZAWIE: u PP. Gallego, Spiessa i Syna, i Sierzputowskiego, w aptece L. Zieminskiego i we wszystkich aptekach.

w Paryżu: u **HOTTOT, 7, Avenue Victoria.**

2—0—3911— (*Gazeta Lekarska*)

Czeladnik Piernikarski

potrzebny jest na stałe zajęcie, jako też **Uczeń** za wynagrodzeniem miesięcznem do Fabryki Pierników przy ulicy Freta Nr 14 nowy. 2—3—7281—

Prawdziwe Mleko

prosto od krowy otrzymywać można codziennie rano, w południe i wieczór po kop 8 kwarta.—Ulica Chłodna Nr 62. —7219

Wielki transpor

GRZEBIENI,

wyłącznie do **czesania włosów**, z rogu bawolego, z rogu jasnego i białego, z kości słoniowej, szyldkretu, drzewa bukszpanowego i gutaperki, otrzymał z pierwszorzędnych fabryk paryzkich Skład szczotek Aleksandra Fejsta, przy ulicy Senatorskiej Nr 467 w Warszawie. —7175—2—3

JULJANA PENKALI,
MAGAZYN BŁAWATNY
Senatorska Nr 4.

Otrzymał wielkie transporta towarów najnowszych i najmodniejszych na sezon obecny, a mianowicie:

Kostjumy gotowe „l'Expresse." z płótna écrue, wraz z parasolkami i wachlarzami po rs. 23.
Gotowe również „jupons Favart" płócienne garnirowane wraz z paziami.

RÓWNIEŻ POLECA:

NA KOSTJUMY I SUKNIE

najnowsze materje **półjedwabne** w rozmaitych gatunkach i najmodniejszych kolorach:

Pompadour, Oriental, Caravaca, Gros de Paris Epinglé

oraz wełniane:

Beige croisé, Beige fantaisse, Beige reyeure, Virginie, Toile laine imperiale, Toile de Parme, Toile de d'Inde, Penjum imprimé, Batiste melange, Crépe venitien, Cachemire de l'Inde, Cachemire d'Ecosse, Froufrou, Mougerine de l'Inde, oraz **Mousse rayée croisée,** wraz z zastosowanemi do nich **Mousse unie** i innych zaasortowanych gładkich materjałów.

jakoteż **bawełniane i płócienne.**

Zephire Kretony i płócienka angielskie z których najmodniejsze i najnowsze

LIDIA, NATAL, CHERSO.

Na Vétement do spodnic jedwabnych i wełnianych Bengaline, Mayolaine, Pompadour, Pekink, Tissu fantaisie.
Na dolmany vaterproofy cache poussiére i vétement podróżne.
Drap plume Vigogne Delibestt, Sperata, Angelica, Drap fantaisie, Amanda, Edessa.
NA ZAKIETY, KAMIZELKI i t. p.
Wielki wybór **Velour Pekink,** w najrozmaitszych gatunkach i rodzajach.

Ceny umiarkowane.

Do wszystkich tych strojów, magazyn posiada wielki wybór najmodniejszych przyborów jak **Marabout, Plumage, atłasy, Pekink** oraz **Frendzle i guziki** fantazyjne etc. etc.
Magazyn wykonywa wszelkie obstalunki w zakres mody wchodzące.
Próby wysyłane być mogą na prowincję, na żądanie franco.

2—6 —0000—

Kto nie wierzy niech próbuje! a przekona się.

Tarakan!
Tarakan!
Tarakan!
Tarakan!
Tarakan!
Tarakan!
Tarakan!
Tarakan!
Tarakan!
Tarakan!
Tarakan!
Tarakan!
Tarakan!
Tarakan!

Nowo wynaleziony proszek do wygubienia **domowego robactwa,** przez Urząd Lekarski dozwolony. — Dostać można w składach materjałów aptecznych, w puszkach po kop. 30 i 50. — **Główny Skład,** Długa Nr 32 w kantorze **Moesa.** —7117—3—6

MIESZKANIA LETNIE

przy stacji Ruda-Guzowska D. Ż. W.-W. składające się z dwóch pokoi i kuchni, są do wynajęcia, od 1 Maja r. b.; mieszkanie można zobaczyć na miejscu, które szwajcar stacyjny wskaże i p. Rożański, a co do ceny to interesanci zechcą się zgłosić na Nowy-Świat Nr 68, mieszkania 24, od 2-ej do 6-tej wieczór każdodziennie.
—6831—3—3

Są do sprzedania różne numizmaty,

oraz i rzeczy tureckie jako to: Szal, kołdra wyszywana w bukiety i Szlafrok damski także wyszywany.— Krucza Nr 15, mieszkania 21.
2—3—7269—

Dwie Klacze kasztanowate,

ze stada hr. Wołowicza, krwi angielskiej, ujeżdżone pod wierzch i w zaprzęgu, średniego wzrostu, 7 i 8 lat wieku, są do sprzedania w Ujeżdżalni B. Krausego przy ulicy Żórawiej Nr 35. 2—3—7246—

DLA
Fabrykantów Zapałek.

Za nizką cenę do sprzedania patyczki na zapałki i 330 ramek do maszyny «Sebolda». Wiadomość: ulica Chłodna Nr 15 nowy, w oficynie na dole od ogrodu. 2—6—7265—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
Garnitur Mebli

w zupełnie dobrym stanie. — Krucza Nr 15, mieszkania 21. 3—3—7270—

SKLEP KORZENNY

zaraz do sprzedania przy ulicy Pańskiej, przy rogu Żelaznej Nr 17.—Wiadomość na miejscu
2—2—7272—

„Z OJCOWA."

Niżej podpisany ośmiela się zawiadomić Szanownych Gości przybywających do Ojcowa iż przyjmuje zamówienia na mieszkanie od dnia 1-go maja jak lat poprzednich „w Hotelu pod Łokietkiem" w Ojcowie, pod adresem Stefan Tekulski hotel Lwowski w Krakowie, doręczyć w Ojcowie. — Polecając się Szanownej Publiczności Zuszanowaniem

STEFAN TEKULSKI.
—5505—3—5

Największa w kraju
Fabryka Gorsetów.

Celem uniemożliwienia wszelkiej na tem polu zagranicznej konkurencji, przygotowałem na sezon wiosenny: 2,000 tuzinów trzcinowych gorsetów, sztuka od 50 kop. do 2 rs.—i 2,000 tuzinów fiszbinowych gorsetów, tudzież gorsety z pasami od rs. 2 i pół do 10 rs.

Wilhelm Steiner.

Fabryka w Wiedniu Siebensterngasse. | Fabryka w Warszawie Świętokrzyzka Nr 24.

—7139—2—10

SPRYCOWANIE
Z ROSLINY MATICO
PP. GRIMAULT i Cie apt. w Paryżu.
8, Ulica Vivienne, 8.

Wyłącznie przygotowane z liści **Matico,** drzewa rosnącego w Peru,—sprycowanie to pozyskało w ciągu lat kilku rozgłos powszechny. Leczy one w krótkim czasie *rzerzączki,* zastarzałe i uporczywe.

ŻELAZO D^ra GIRARD'A
Paryzka Akademia Medyczna

w sprawozdaniu z prac swych w 1872 r. zaznaczyła, że ŻELAZO Dra GIRARD'A usuwa całkowicie zatwardzenie i w krótkim czasie leczy :

Bladaczkę;	*Upadek na siłach;*
Niedokrwistość;	*Histeryę;*
Zubożenie krwi;	*Nieregularność*
Upadek na siłach;	*miesięczną.*

• Wzmacnia przychodzących do zdrowia i osob słabowitego temperamentu.

Dostać można w składach materjałów aptecznych pp. **Mrozowskiego** **llego, Spiessa, K. Sierzputowskiego** i w aptekach pp. **L. Ziemińskiego** i **K. Lippa** w Warszawie. (*Gazeta Lekarska.*)
—21,896—

Nowo otworzona pracownia
Ubiorów Damskich.

ukończywszy kurs nauki kroju u pana Głodzińskiego, wyjechałam do Paryża dla dalszego kształcenia się w tym zawodzie,—powróciwszy, założyłam pracownię i przyjmuje wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące. — Mam przeto honor polecić się WW. Paniom.

Alea Jerozolimska Nr 28.
—5737—8—8 **L. Forgalska.**

Są do sprzedania za przystępną cenę:
Garnitur Mebli

francuzkich, brokatelą kryty, Szafa do sukień, Szafka do bielizny i Umywalka pod orzech, prawie nowe.—Świętojerska Nr 8, miesz. 13.
—5911—15—24



Ważna Wiadomość.

Po nader nizkich, cenach są do wyprzedania: Meble mało używane, garnitury, sofy, Szeslongi skórą kryte, kozety, fotele i t. p.— Ulica Chłodna Nr 23, u Sadowskiego.
—7293—3—5

Rs. 3,000

jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie po Towarzystwie. Wiadomość pod Nrem 10 domu, przy ulicy Chmielnej, u A. J.—stróż wskaże mieszkanie; zastać można od godziny 10 do 1 z rana.
—7054—2—3

Poszukują miejsca zaraz:

Gospodyni z dobremi świadectwami, do zarządu domu w Warszawie; **Panna-Służąca** obznajmiona w szyciu bielizny i krawieczyzny; **Bona** Polka, obznajmiona w początkach języka francuzkiego, niemieckiego i rossyjskiego; **Bona** Polka bez początków, obznajmiona w krawieczyznie; **Sklepowa** do piekarni lub innego zawodu i tamże jest **Osoba,** która sobie życzy chodzić do roboty do domu prywatnego.—Wiadomość: ulica Piwna Nr 49 nowy, w podwórzu w oficynie, drugie piętro.
—7205—2—3

FRANCUZKI

rodowite, mówiące wybornym akcentem są do natychmiastowego umieszczenia w Rekomendacji Nauczycielskiej Kamilii Mierkowskiej, Plac Teatralny, Senatorska ulica Nr 16 (róg Bielańskiej). — Tamże: Bony Niemki, są do umieszczenia **Guwernantki i Guwernerowie**, poszukują pracy na stałe i na godziny. —7523—1—2

Lekcje muzyki.

Osoba, mająca patent z Instytutu Muzycznego, życzy udzielać lekcyj muzyki. — Ulica Twarda Nr 36, mieszkania 1. 1—3—7501—

Potrzebni są

Zdolni Roznosiciele

do księgarni **S. Landau & A. Fenichl.**— Długa Nr 53. —7514—1—1

Dwaj młodzi ludzie,

obyci już z praktyką gospodarczą, przyzwoitego prowadzenia, z odpowiedniemi wiadomościami szkolnemi, jeden znający język Rossyjski, mogą znaleźć pomieszczenie w dobrach Kutno, na assystentów płatnych.—Zgłaszać się należy do Administracji dóbr Kutno, w mieście Kutnie. —7527—1—3

CHŁOPIEC

dobrej konduity może mieć pomieszczenie jako uczeń w Fabryce Rękawiczek, ulica Ś-to Krzyzka Nr 5. —7497—1—1

Języka Niemieckiego

uczy z konwersacą na czyciel, ze znajomością ruskiego i polskiego, tak u siebie jak i za domem, za cenę przystępną. — Wiadomość ulica Królewska Nr 13, mieszkania Nr 2, w prawej oficynie od 1-szej do 3-ej. —7491—1—6

Przedsiebierstwo

zaprawiania podłóg w najpraktyczniejszy sposób, malowanie drzwi, okien i mycie okien, oraz tapetowanie pokoji, i wszelkie roboty w zakres pokojowy wchodzące, wykonywa najstaranniej i po najniższych cenach.—Z czem poleca się JW. i WW. Państwu.—Z uszanowaniem. **H. Godlewski i M. Majewski.** Ulica Nowolipie Nr 7 dom W-ej Mławskiej.

Rs. 18,000

do wypożyczenia z procentem umiarkowanym, na hypotekę domu w Warszawie.—Tudzież do sprzedaży **DOM** z oficynami, w bliskości stacji i warsztatów kolei Nadwiślańskiej na Pradze.—Wiadomość ulica Złota Nr 13 mieszkania Nr 1. —7502—1—2

MLECZARNIA.

Sprowadziwszy więcej krów pod Nr 1 przy ulicy Nowy-Swiat, a dozrawszy dotąd względów Szanownej Publiczności, będę mogła i nadal nawet w większych ilościach sprzedawać Mleko prosto od krowy po kop. 9, zbierane kop. 4, śmietanka kop. 20 kwarta,—z czem się polecam. 1—3—7482—

Z powodu różnych okoliczności jest do odstąpienia zaraz

RESTAURACJA

z Zajazdem, w pewnem miejscu, egzystująca od lat kilkunastu. — Wiadomość pod Nr 28 przy ulicy Nowolipie u p. Ignacego Hantower. 1—3—7481—

Jest do wypożyczenia

Rs. 1,000 (tysiąc)

na pewną hipotekę domu w Warszawie, procent wymagany mieszkaniem składającym się z 2 ch pokoików i kuchni z dopłatą stosownie do umowy.—Wiadomość bliższą powziąć można w Składzie Nafty i Oleju na placu Zamkowym w domu p. Rudert Nr 101. 1—2—7472—

KOLONJA

2 mile od Warszawy, blizko kolei, przy zbiegu dwóch szoss, rozległości przeszło 9 mórg gruntu obsianego, jest do sprzedania za przystępną cenę. — Wiadomość róg Piekarskiej i Ślepej Nr 305. w restauracji p. Lipińskiej. 1—6—7467—

Uprasza się Kollatorów i Proboszczy, o nadsyłanie rysunków lub wiadomości do p. Jodłowskiego, fabrykanta ram i robót kościelnych przy ulicy Bednarskiej w domu po karmelickim Nr 19, o mogących znajdować się do nabycia starożytnych, rzeźbionych, dębowych konfesjonałach i takiejże ambonie z XVII wieku. 1—3—7466—

Żądaną jest

Francuzka

z pięknym akcentem, na kilka godzin dziennie. Krakowskie Przedmieście Nr 22, drugie piętro od frontu, wprost ulicy hr. Berga.—Zgłaszać się można z rana od godziny 10 do 1. —7333—2—3

Bardzo tanio do sprzedania

Dwa Krzyżyki

złote na szyję i Zegarek złoty męzki (ankier) z dewizką złotą. — Chłodna Nr 60, w oficynie wprost bramy, Nr 19 mieszkania. 1—3—7464—

Rs. 4,000

jest do wypożyczenia na hipotekę domu murowanego, po Towarzystwie Miejskiem, w procencie żądany jest lokal, składający się z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni. w okolicach Nowego-Świata, lokal może być w oficynie.— Oferty można składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. Z. 1—3—7461—

Na Sezon Letni

„Z własnej Fabryki od 1857 r. egzystującej."

Wielki wybór różnych kapeluszy słomkowych jako też zagranicznych, oraz kwiatów i Piór, kupującym na Magazyn i hurtowo odstępuje się stosowny rabat

M. Tenenbaum & S. A. Goldflam,

Hurtowy: ulica Nalewski Nr 15, dom W-go Celnikiera. — **Detaliczny:** róg Ś-to Jerskiej i Placu Krasińskiego Nr 79, w Warszawie. —7488—1—3

CEGŁA

zwyczajna dęta i sączki (dreny)

z odstawą do Warszawy, są do sprzedania. — Wiadomość przy ulicy Nowolipki Nr 15 na parterze, mieszkania Nr 1. —7515—1—4

FORTEPIAN

palisandrowy, o 7 oktawach, 4 sprejcami, do sprzedania za cenę przystępną. — Ulica Biała Nr 3 pierwsze piętro.—Tamże **Stół** przed kanapę, **Szafa** spiżarniana, **Stoliki, Lampy, Samowary** i inne ruchomości z powodu wyjazdu. —7494—1—2

Jest do sprzedania, lub do wynajęcia na pół roku

FORTEPIAN,

zagraniczny, zaś drugi warszawskiej fabryki, obydwa gruntownie zbudowane, z śpiewnym tonem. Wiadomość w pałacu Grabowskiego, Nr 3 Miodowa, stróż wskaże. —7487—1—1

Do sprzedania

Dwoje Skrzypiec

koncertowych, za przystępną cenę, przy ulicy Ordynackiej pod Nr 6 nowym, w domu Parysa. stróż domu wskaże —6417—3—3

DOG

rassy duńskiej, 18-miesięczny, jest do sprzedania. Wiadomość: Leszno Nr 64, stróż wskaże. —7153—2—3

KUPUJĘ!!!

Złoto, stare biżuterję i kamienie, **Józef Betcher**, Jubiler.—Świętojańska Nr 13 nowy. —7217—2—3

REPERACJA

wszelkiej galanterji, wachlarzy, grzebieni, kolczyków, broszy, wyroby ze skóry, kości słoniowej, szyldkretu, massy perłowej, oraz dzieła sztuki, porcelany, marmury, alabaster, których dorabiają się części brakujące, w składzie papieru i galanterji B. Bolcewicza, Nowy Świat Nr 41. —5044—5—6

Pacht Krów

może być oddany chrześcijaninowi od 1-go Lipca r. b. w dominium Obory pod fabryką papieru Jeziorna, o 2 mile od Warszawy. Wiadomość na miejscu. 2—2—7221—

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

urzędowej roboty, za cenę przystępną oraz i Materace różnego rodzaju u Tapicera, Rymarska Nr 8. —7158—5—6

MALARZ

Walerjan Koźmiński,

Chmielna Nr 48.

Prowadzący od lat kilkunastu wszelkiego rodzaju roboty malarskie i pozłotnicze sumiennie i ponajprzystępniejszych cenach. Na prowincje ceny też same, oprócz kosztów przejazdu i transportu. Poleca także specjalnie przyrządzaną farbę do malowania frontów domów półolejną zwaną, która nawet po latach kilku nietraci nic na swej wartości i fala jej nie zmyje.—Ulica Chmielna Nr 48. 1—6—7484—

U Akuszerki

ŚLIWIŃSKIEJ,

pod Nrem 4, przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, w domu własnym, przyjmuję w każdej chwili osoby przyjezdne i tutejsze, spodziewające się słabości; za opłatą w osobnym pokoju rs. 15—z troskliwą opieką. —7145—1—6

U Akuszerki T. L.

Są pokoiki dla osób spodziewających się słabości lub przyjezdnych na kuracje, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i wszelkie wygody. Ulica Chmielna Nr 10, mieszkania 4, wprost Djana kąpieli. —7164—3—6

U Akuszerki M. S.

są zupełnie oddzielne pokoiki dla osób spodziewających się słabości lub przyjezdnych na kucje, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i wszelkie wygody za bardzo przystępną cenę. Ulica Bracka Nr 6 nowy, oficyna prawa na dole, mieszkania Nr 21. 1—3—7483—

POKÓJ

umeblowany jest zaraz do wynajęcia za 10 rs. w miesiąc. — Smolna Nr 7, mieszkania 6. 1—1—7493—

SALON

na dole w ogrodzie, umeblowany, z Fortepianem, na letnie mieszkanie do wynajęcia każdego czasu; cena umiarkowana.—Ulica Górna Nr 7. 1—4—7239—

Lokal na Warsztat

mosiężniczy lub t. p., składający się z 3-ch pokoi z gisernią, do wynajęcia od Ś-go Jana za rs. 350.—Ulica Twarda Nr 13. 1—3—7427—

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., w domu Nr 15, przy ulicy Miodowej

Sześć Pokoi z balkonem,

na 1-m piętrze od frontu, z przedpokojem i kuchnią, dwoma piwnicami i górą wspólną.— Wiadomość u rządcy domu. —6957—5—6

Do wynajęcia od 1-go Lipca b. r. w jednopiętrowym domu przy ulicy Wspólnej

Dziesięć Pokoi

i **kuchnia**, czyli całe piętro, a w potrzebie i więcej, zdatne na zakład naukowy lub biuro.—Wiadomość Wspólna, u właścicielea domu Nr 32. —7231—2—3

Mieszkanie

do odnajęcia od 1-go maja do kwartału i na dłużej. Trzy pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia z chowankiem i wygódką, z piwnicą i górą, zlew i woda w kuchni.—Ulica Wareckа Nr 17, mieszkania 24. —6642—5—6

LETNIE MIESZKANIA

W dobrach **Ruda** za 1-szą stacją Miłosna przy kolei Terespolskiej, nieodległe od przystanku **Dębe Wielkie** w pośród lasów, znacznej przestrzeni łąk, ogrodów i wód, gdzie urządzone letnie łazienki, są różne lokale do wynajęcia, bądź to z meblami lub bez takowych.

Wszelkich artykułów żywności, oraz nowalji codziennie świeżych, dostać można na miejscu. Komunikacja od przystanku ułatwiona dogodnym Omnibusem. lub powozem.

Wiadomość na miejscu, lub też u właściciela domu przy ulicy Grzybowskiej za Żelazną pod Nr. 46. — 4433 — 9—24

Apartament Umeblowany

składający się z 5-u pokoi, przedpokoju, kuchni, z urządzeniem gazowem, wodociągiem i wszelkiemi wygodami, jest do odstąpienia na miesięcy 5, to jest od 1-go maja do 1-go października r. b., w domu Maksymiljana Fajansa, Krakowskie-Przedmieście Nr 52. —6353—6—6

Do wynajęcia zaraz

POKÓJ

duży, na dole, z meblami, usługą, samowarem, a może być z pościelą i obiadem.—Chmielna Nr 1, na dole w bramie na prawo, mieszkania Nr 30. —7210—3—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

Trzy Mieszkania

złożone z 5, 6 i 7, pokoi, na parterze, 1-em i 2-em piętrze, ze wszelkiemi wygodami, w domu 2 lata stojącym i bardzo elegancko urządzonym; w każdym z tych mieszkań duży salon o 3-ch oknach. Nowogrodzka Nr 19, stróż wskaże. —7348—2—3

Mieszkanie

porządnie umeblowane, 3 pokoje z alkową, przedpokojem, kuchnią, schowankiem, piwnicą, wodociągiem i zlewem, do wynajęcia od 1 (13) Maja do 20 Sierpnia (1 Września) 1879 r. 50 rs. miesięcznie. — Ulica Włodzimierska Nr 11 A. —7096—1—6

LOKAL

obszerny, na parterze, złożony z kilku, a nawet może być i z kilkunastu pokoi, ze sklepem od frontu, zdatny na zakład przemysłowy. jest do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. w **Hotelu Litewskim,** przy ulicy Nowo-Senatorskiej, wiadomość u rządcy na miejscu. —7070—1—3

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż otwieram z dniem 19 Kwietnia

Sklep mięsny

po cenach zniżonych, pod Nr 28, róg Leszna i Karmelickiej. — **J. Strażyński.** 2—2—7380—

SKLEP WIKTUAŁÓW

jest do odstąpienia w każdym czasie, z kompletnem urządzeniem, za przystępną cenę, przy ulicy Wielkiej Nr 13. —7349—2—2

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia

SKLEP

norymbergsko-mydlarski, materjały piśmienne i nafta —Wiadomość w kiosku na Placu Teatralnym. —7296—2—2

Zgubiono

Kołnierzyk czarny

barankowy, idąc w środę dnia 16-go ulicą Marszałkowską do ogrodu Saskiego. Znalazca zechce zwrócić na ulicę Erywańską Nr 7, mieszkania 4, I-sze piętro, za nagrodą rs. 3. 2—2—7398—

Dnia 19 Marca r. b., wychodząc z kościoła Św. Józefa, na przeciw skweru znaleziono

PORTMONETKĘ

z pewną kwotą pieniędzy.—Właściciel za udowodnieniem, odebrać może, przy ulicy Mazowieckiej Nr 16, w oficynie w prost bramy na 3 piętrze, mieszkania Nr 21, u Horodniewskiej. —7475—1—1

W dniu wczorajszym przybłąkał się

Charcik Angielski,

za udowodnieniem i zwrotem kosztów, odebrać go można przy ulicy Złotej Nr 8, mieszkania Nr 1. W przeciągu 6 dni przechodzi na własność posiadacza. 1—1—7468—

W drugie Ś-to Wielkiejnocy t. j. dnia 14-go b. m., wybiegła z domu przy ulicy Elektoralnej Nr 34/886 wyżlica

Suka,

rassy centkowanej, uszy kasztanowate i część ogona, 4 miesiące mająca, wabi się **Nera**, obroża skórzana wązka na kłódkę małą mosiężną zamknięta. —Łaskawy znalazca zechce ją odprowadzić pod powyższy Numer za wynagrodzeniem. Nieprawy posiadacz psa, sądownie poszukiwanym będzie. —7212—3—3

Na ulicy Długiej, w wielką Sobotę około godziny 6-tej po obiedzie zaginął

PIESEK

pokojowy, czarny, z łapkami i nadślepkami podpalany, na piersiach biały, wabiący się **Nero.**—Uprasza się o łaskawe odprowadzenie takowego na ulicę Długą Nr 30, do składu obić papierowych za nagrodą. Przywłaszczyciel nieprawy do sądowej odpowiedzialności pociągnięty zostanie. —7230—2—2

PIES

nie zwykłej wielkości, czarny, z oryginalnej rasy Brytanów angielskich, mający rok jeden, jest do sprzedania.—Wiadomość w domu pod Nr 3/1761B, przy rogatce mokotowskiej. —7163—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*— Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.